Nr. 223 Poniedziałek, 1 Października 1883. Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35** ct. Z ***Przewodnikiem*** za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75** ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65** ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykanta sądowego dra Mieczysława Kickiego bezpłatnym auskultantem dla swego okręgu.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że reskryptem wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 12 września r. b. l. 31.456 zarządzoną została reambulacya zmienionej trasy galic. kolei transwersalnej na przestrzeni Grybów-Zagórz w km. 97·46 — 99.0025, i że z tego powodu wyłożone będą wykazy gruntów, pod tę trasę zająć się mających, z dotyczącemi planami, w urzędzie gminnym w Pisarowcach i u przełożonych obszarów dworskich w Pisarowcach i Nowosielcach przez 14 dni do publicznego przejrzenia, i że ogłoszone także zostaną w obu miejscowościach terminy, w których komisya czynność swoją sprawować będzie.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w przeciągu dni 14 w Sanockiem c. k. Starostwie, lub też przy komisyi na miejscu.

Lwów, dnia 24 września 1883.

Dnia 27 września 1883 roku wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XLV zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 147. Rozporządzenie cesarskie z 16 września 1883 r. względem uzdolnienia do rozpoczęcia przemysłów budowniczych i zakresu, w jakim zamyka się uprawnienie do wykonywania tych przemysłów.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 października.

Uwaga powszechna w Monarchii zwróconą jest dziś przeważnie na otwarty z końcem zeszłego tygodnia sejm peszteński i na wywołane znanemi wypadkami węgiersko-kroackie komplikacye, które w skutek ostatnich uchwał konferencyi posłów kroackich i doniesienia o przyjęciu dymisyi ministra dla Kroacyi i Slawonii Kolomana Bedekowicza, przybrały charakter podwójnie poważny. Izba poselska sejmu węgierskiego dzisiaj rozpocznie wybór biura i komisyj, a ponieważ tego rodzaju czynności zabierają zazwyczaj kilka posiedzeń, przeto dopiero około czwartku będzie mogła prawdopodobnie przystąpić do obrad merytorycznych. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że przedewszystkiem dwie kwestye zajmą uwagę Izby: żydowska i kroacka. Stanowisko, jakie rząd zamierza zająć wobec pierwszej sprawy, zaznaczył dobitnie prezes gabinetu Tisza na piątkowem posiedzeniu stronnictwa liberalnego, oświadczając w imieniu rządu, iż ruch antisemicki uważa jako wielkie złe społeczne, wymagające użycia radykalnych przeciwdziałających środków. P. Tisza wyraził nadzieję, że Izba pospieszy ze swej strony z uroczystą deklaracyą przeciw nieszczęsnemu ruchowi, który dzisiaj już ciężkie wyrządził szkody publicznemu i prywatnemu kredytowi a honor kraju na szwank naraził. Gdyby jednak Izba, wbrew oczekiwaniu, z własnej inicyatywy nie przystąpiła do zaradzenia złemu, wówczas pan Tisza oświadcza, iż będzie zmuszony zażądać od niej jak najobszerniejszych pełnomocnictw, i użyje wszelkich środków celem stłumienia skandalicznych objawów. Minister dodał, że zdecydowany jest zaproponować środki zaradcze, które dotkną nietylko uwiedzionych, lecz i uwodzicieli, i odbiorą raz na zawsze ochotę do wywoływania ekscesów, stanowiących jedną z najsmutniejszych kart w dziejach Węgier.

Na zebraniu posłów kroackich przedstawił p. Tisza stanowisko, jakie zamierza zająć rząd centralny wobec Kroacyi. Oświadczył on, że deputowani z Kroacyi powinni przybyć na sejm tak we własnym interesie, jak w celu ułatwienia dobrego porozumienia, zwłaszcza wobec wniosku, jaki rząd wnieść zamierza w znanej sprawie godeł na gmachach urzędowych. Według tego wniosku dotychczasowe godła z napisami węgierskiemi mają być usunięte, a w ich miejsce umieszczone herby bez żadnych napisów. Na decyzyę rządu nie oddziałają w żadnym kierunku obrady i uchwały posłów kroackich, rząd bowiem postanowił nie zejść z drogi wytkniętej nawet w tym razie, gdyby posłowie kroaccy nie przybyli do sejmu. Minister dodał, że w celu ułatwienia Kroatom wejścia na drogę porozumienia, uznał za potrzebne poczynić powyższe pojednawcze propozycye, i dlatego też następstwa, jakie mogłoby pociągnąć za sobą odrzucenie porozumienia, spadłyby i dotknęły wyłącznie deputowanych kroackich. Głos ten jednak nie trafił widocznie do przekonania tych deputowanych, którzy postanowili wysłać deputacyę do p. Tiszy i przedstawić mu następujące życzenie: Godła z napisami w dwóch językach mają być usunięte i zastąpione innemi opatrzonemi wyłącznie napisem kroackim; komisaryat królewski ma być zniesionym i przywrócone swobody konstytucyjne; sejm zagrzebski zostanie zwołany; w sprawie rewizyi ugody oba rządy powinny rozpocząć bezzwłocznie rokowania; deputowani kroaccy wstrzymają się w parlamencie węgierskim od obrad nad kwestyą godeł tak długo, dopóki minister Tisza nie da deputacyi na powyższe punkta zadawalającej odpowiedzi.

Wobec kategorycznego oświadczenia prezesa gabinetu węgierskiego trudno oczekiwać odpowiedzi w duchu żądań konferencyi kroackiej, a niektóre organa wyrażają z tego powodu obawę dalszych w tej sprawie zawikłań, które ostatecznie nie mogą wypaść na korzyść Kroacyi.

Sprawy krajowe.

(*Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.*)

I

(*L*) W ostatnich dwóch dniach odbyło się we Lwowie IX walne zgromadzenie delegatów stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Na pierwsze posiedzenie, które odbyło się w sobotę d. 29 z. m. o godzinie 9 z rana, przybyło 45 delegatów, którzy reprezentowali przeszło 50 stowarzyszeń, należących do Związku. Jako gość przybył na posiedzenie dyrektor banku krajowego, pan Wrotnowski, a prócz tego przybyli posłowie sejmowi pp: Stanisław hr. Badeni, Romanowicz, ks. Kopyciński, dr. Goldman, Merunowicz i inni.

Pierwsze posiedzenie zagaił dr. Karol Maly, poświęciwszy kilka słów pamięci zmarłemu d. 29 kwietnia r. b. Schultze-Delitsch, założycielowi towarzystw o wzajemnej poręce, a dalej zmarłym członkom: Józefowi Zienkowskiemu, Janowi Miączyńczyńskiemu, Henrykowi Gurskiemu, Michałowi Bursztynowi i Janowi Langowi. Przez powstanie z miejsc uczcili delegaci pamięć tych zmarłych.

Przewodniczącym na czas IX walnego

KRONIKA TEATRALNA

XIV.

„*Lunatyczka*" opera Belliniego w dwóch aktach i czterech odsłonach. — „*Potępiona*" komedya w czterech aktach przez S. Olę.

Słodka i sentymentalna *Sonnambula* rozpoczęła sezon operowy... Jakkolwiek od pierwszego jej pojawienia się na scenie medyolańskiej, upływa lat pięćdziesiąt dwa, chociaż pojęcia o muzyce dramatycznej zmieniły się od owego czasu zupełnie, jakkolwiek wymagamy dziś dużo więcej niż Bellini dał nawet w swoich dwóch późniejszych dziełach *Normie* i *Purytanach*, — z pewnem rodzajem wzruszenia jednakże słuchamy jej ogranych, ale uroczych melodyj, zwłaszcza kiedy są dobrze spiewane... Wzruszenie to przypisze krytyk niezawodnie tylko wspomnieniom dzieciństwa, pozostawiającym długie i niezatarte ślady na całem życiu — ale któż jest w stanie określić, gdzie w każdem umysłowem i estetycznem wrażeniu zaczyna się teraźniejszość, a gdzie kończy wspomnienie?!... Dość, że losy niesłusznie o zdradę posądzonej Aminy i zazdrosnego Elvina, posiadają dotąd wdzięk pewien, przyciągający słuchaczy. Świadczy o tem wymownie czwartkowe i sobotnie przedstawienie, które zapełniło: loże, fotele, krzesła, a nawet i górne sfery. Nie dziwimy się więc, że dyrekcya wskrzesiła drzemiącą w ciszy wspomnień *Lunatyczkę*, że zbudziwszy ją, kazała jej żyć scenicznie na pierwszych tegorocznych widowiskach opery, jakie nowoskompletowana truppa liryczna dała nam w teatrze Skarbkowskim. Skłonił do tego jeszcze prawdopodobnie wzgląd na wykonawców, talent ich bowiem znalazł bardzo korzystne pole popisu w przestarzałej ale słodkiej jak cukierek partyturze włoskiego mistrza Panna Szlezygier naprzykład bardzo poprawnie i udatnie odtworzyła Aminę. Głos jej niewielki ale jasny i czysty, opracowany starannie, nadaje się szczęśliwie do kryształowych melodyj Belliniego. Wprawdzie, uczucie nie dźwięczy w nim zbyt silnie, a temperament dramatyczny go nie rozgrzewa, uszlachetniony jest jednak wysoce umiejętnością rzeczywistą. Młoda i utalentowana artystka panuje nad nim bezwzględnie; nie posiadając wrodzonej, naturalnej koloratury, nagina głos swój wcale zręcznie do niektórych trudnych koloraturowych efektów. Słowem jest to śpiewaczka ze wszech miar na scenie naszej pożądana, a w właściwym sobie zakresie ról może być dla niej wielce użyteczną. Toż samo da się powiedzieć o p. Myszudze. Śliczny jego organ znalazł szczęśliwe pole popisu w partyi zazdrosnego kochanka Lunatyczki. Niewielki ale ciepły i wzruszający głos i dawniej, — zdobył sobie dziś we Włoszech liryczną patetyczność i deklamacyę, jakie *tenore di grazia* posiadać musi. Artysta przechodzi od dźwięków piersiowych do *mezza voce* i zupełnego *piano* z wprawą i smakiem, niekiedy tylko potykając się na brzmieniu gardłowem To też nie dziwimy się wcale, że zjednał sobie odrazu słuchaczy, zachwyconych równie głosem jak i uczuciem, które spiewak wlewa w swoje wykonanie. Najsłabszym z tegorocznych nabytków wydaje się nam p. Natale Pozzi, basista, rozporządzający wcale bogatym ale już nieco zszarzanym materyałem. Z ostatecznem jednak wypowiedzeniem zdania o nim wstrzymamy się do następnych przedstawień, które pozwolą nam zapoznać się z metodą i środkami artysty. Długa podróż i znużenie, jakie poprzedziły pierwsze jego ukazanie się na scenie naszej, mogły źle wpłynąć na usposobienie śpiewaka i osłabić wrażenie pierwszego występu. Intelligentny kierownik opery tutejszej, p. Jarecki, wystawił *Lunatyczkę* bardzo starannie i przyzwoicie. Chóry sumiennie wyuczone, sumiennie spełniały swoją powinność. Na drugiem przedstawieniu, dały nawet dowód wielkiego umiarkowania i mniej energicznie popisywały się z bogactwem swoich zasobów głosowych; strzegły się od zbyt forsownego gwałcenia ciszy, gdzie szeptu i *piana* kompozytor wymaga. Pod batutą utalentowanego dyrygenta, orkiestra — chociaż nieliczna — sprawiała się doskonale, zdaje się nam jednak że tempo finału w drugim obrazie było cokolwiek zwolnione.... Strzedz się tego należy, choćby się to czyniło gwoli wymagań śpiewaków. Zawsze i wszędzie dzieło powinno być pierwszem... przed wykonawcami.

ORGON.

Na piątkowem przedstawieniu teatr zapełniał się powoli. — Publiczność — a dodać trzeba doborowa publiczność — z pewnem niedowierzaniem spoglądała na afisz, zapowiadający pierwsze przedstawienie komedyi „Potępiona" pani S. Oli.... Podpis kobiety, po raz pierwszy próbującej sił swoich na niwie dramatycznej, to dość, aby niechętnie, a przynajmniej nieufnie usposobić widza. Czuliśmy, że autorka będzie musiała stoczyć zaciętą walkę z uprzedzeniem już z góry powziętem i siłą talentu zdobywać sobie sympatyę. I widzieliśmy, jak w miarę rozwijania się akcyi na scenie, chłód pierwotny ustępował miejsca żywemu zajęciu, jak wreszcie zajęcie to wzrastające ciągle, zmieniało się — w uznanie dla rzeczywistego talentu, który z niezwykłą siłą zdołał pokonać trudności obranego przedmiotu i z bohaterki, postaci zupełnie abstrakcyjnie pojętej, wymarzonej w bogatej wyobraźni autorki, uczynić istotę żyjącą, sympatyczną, niemal prawdziwą —Bohaterką jest młoda i piękna córka ubogiej wdowy, Felicya Zatorska. Niedostatek gnębi tę rodzinę; jedyną nadzieją jest proces, prowadzony od lat wielu, łudzący ciągle widokiem wygranej, a pochłaniający ostatni grosz krwawo zapracowany przez Felicyę, która jest nauczycielką w domu zamożym hrabiego. Hrabia ma żonę niemłodą, nieładną i bardzo niedobrą, i córkę, siedmnastoletniego trzpiota, zepsutego wychowaniem i wpływem matki. W takim domu Felicya nie może mieć chwili spokoju. Matka i córka prześcigają się wzajemnie w upokarzaniu biednej istoty, pracującej na chleb dla rodziny; przeczuwają wyższość i gnębią ją. Wyższość tę widzi także hrabia; on zdolny jest ocenić zalety umysłu i serca Felicyi, lecz porwany czarem jej piękności, opanowany miłością namiętną, staje się także prześladowcą... ściga ją wyznaniem występnych swych uczuć. Felicya podzielaćby ich nigdy nie mogła, odpycha je z godnością — a zresztą ona od dawna całem sercem ukochała Stefana, biednego artystę i jemu przyrzekła swą rękę. Lecz w tejże prawie chwili, gdy

zgromadzenia wybrano dr. K. Malego, a jego zastępcą p. Biechońskiego; przewodniczący zaprosił na sekretarzy pp. Mrozowskiego i Zardeckiego.

Patron Związku, dr. T. Skałkowski, odczytał sprawozdanie z swoich czynności dokonanych w czasie od 10 grudnia r. z. do końca września r. b. Wyjmujemy z tego sprawozdania najważniejsze szczegóły:

W ubiegłym 10-miesięcznym okresie rozwój ogólny stowarzyszeń związkowych postępował bez przerwy. Pomimo dwóch wypadków, w których towarzystwa pokrzywdzone zostały ze strony członków zarządu, nie zachwiało się powszechne zaufanie do instytucyj naszych, a przyznać należy, że właśnie dzięki organizacyi związkowej nietylko obydwa dotknięte nadużyciem towarzystwa nie upadły, ale przez rychłe wykrycie prawdziwego stanu rzeczy i pomoc udzieloną obu zagrożonym towarzystwom, oszczędziło się innym także stowarzyszeniom przykrych następstw, jakich doznają nieraz wzorowo nawet prowadzone zakłady, jeżeli pokrewna im instytucya upada i wierzycieli swoich na stratę naraża. Wyrazem zaufania publiczności do instytucyi naszych jest ciągły wzrost wkładek oszczędności, które w Towarzystwie zaliczkowem lwowskiem dochodzą pół miliona, u kilku towarzystw prowincyonalnych po stokilkadziesiąt tysięcy, w banku zal. Stanisławowskim przeszło 200 tysięcy, lokacye zaś, wynoszące po kilkadziesiąt tysięcy, są w naszych towarzystwach już rzeczą zwyczajną. Stosunki kredytowe z instytucyami finansowemi utrzymują się na dobrej stopie. Głównem źródłem kredytu jest zawsze gal. Kasa oszczędności; obok niej korzystają towarzystwa zaliczkowe z kredytu w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń i w banku austro-węgierskim. Zgodnie z uchwałą zeszłorocznego zgromadzenia delegatów, aby w każdem towarzystwie przynajmniej co dwa lata lustracya była przeprowadzoną, było staraniem Związku w ubiegłym okresie przeprowadzić lustracye w tych towarzystwach, w których to w ciągu r. 1882 dokonanem nie zostało. Przeprowadzono też istotnie lustracyę 28 towarzystw.

Sprawozdanie podnosi z uznaniem gorliwość lustratorów i delegatów Związku, którzy mozolne te czynności podejmowali, konstatuje także coraz więcej rozpowszechniające się przekonanie o pożyteczności i potrzebie lustracyi. To też często zgłaszają się same towarzystwa z żądaniem przyspieszenia lustracyi, a instytucye, udzielające kredyt towarzystwom, uważają ten środek kontroli jako nader cenny i skuteczny. Lustratorowie nie ograniczają się na sprawdzeniu stanu towarzystw, lecz udzielają zarządom stowarzyszeń informacyj, które przyjmowane bywają bardzo chętnie. Ta informacyjna działalność lustratorów wpływa pomyślnie na wewnętrzną organizacyą towarzystw, zwłaszcza takich, które są dopiero w początkach rozwoju, albo też nie rozporządzają odpowiedniemi siłami fachowemi. Brak takich sił fachowych w towarzystwach początkujących albo niezamożnych, wywołać musi usterki w manipulacyi i książkowości, które — jeżeli przy interwencyi lustratora sprostowane i uchylone zostaną, a w dalszym toku czynności się nie powtórzą — pozostają bez wpływu na pomyślny rozwój towarzystwa, mogłyby jednak doprowadzić do przykrych następstw, gdyby trwały niedostrzeżone przez dłuższy czas. Niepoprzestając na stronie formalnej, lustratorowie badają także sposób udzielania pożyczek, postępowanie przy gromadzeniu funduszów obrotowych z wkładek lub w drodze kredytu, ściąganie zaległości pożyczkowych — słowem starają się wniknąć we wszystkie agendy towarzystwa i nie pominąć niczego, co wpływa na jego rozwój i pomyślność. W dwóch wypadkach skonstatowano przy lustracyach znaczne nadużycia ze strony członków zarządu, mianowicie w Mościskach i Rozdole. Towarzystwo Mościskie, operujące znacznemi wkładkami oszczędności, znalazło się w trudnem położeniu, gdy po wykryciu defraudacyi wypowiedziano znaczną sumę wkładek; lecz na podstawie przeprowadzonej lustracyi uzyskało to Towarzystwo własnie w najkrytyczniejszej chwili kredyt, który dał mu możność uczynienia zadość wszelkim zobowiązaniom. Towarzystwo zal. w Rozdole utrzymało się również, dzięki energicznej interwencyi lustratora, a obecnie jest już na dobrej drodze powetowania poniesionych strat. Okoliczność, że lustratorowie okręgowi często nie są w stanie przedsiębrać podróży i poświęcać czasu, inną pracą zajętego, przekonała Wydział Związku, że nie można całym trudem lustracyi obarczać lustratorów okręgowych, ani też załatwiać tej czynności przez dorywcze wysyłanie delegatów, lecz że bardzo pożytecznem byłoby przeprowadzać lustracye także przez sekretarza Związku, zwłaszcza ilekroć zachodzi potrzeba rychłego wyjazdu, lub poświęcenia dłuższego czasu na lustracye. Sekretarzem Związku został mianowany Władysław Terenkoczy.

Z inicyatywy Związku powstały r b. dwa nowe towarzystwa zaliczkowe: w Borszczowie i Zaleszczykach We wschodniej części kraju jest jeszcze bardzo wiele do zrobienia w kierunku zakładania towarzystw.

Dwa towarzystwa ochrony własności ziemskiej: w Limanowej i w Mielcu, podjęły się trudnego zadania spłacania wierzytelności Banku włościańskiego, któremi mniejsze posiadłości są przeciążone. Patron pośredniczył w rokowaniach między towarzystwem Limanowskiem a Bankiem, niestety — bezskutecznie, mniema jednak, że pomimo trudności ze strony Banku, towarzystwa te osiągną cel zamierzony i powstrzymają wywłaszczenie ludu, tak groźne pod względem społecznym, a przykład ten powinienby zachęcić obywatelstwo w sąsiednich powiatach zachodnich, gdzie lud wiejski wyżej rozwinięty, do zakładania podobnych instytucyj. Zakładanie towarzystw handlu skór idzie zawsze oporem. Do istniejących w roku poprzednim przybyło jedno tylko, mianowicie w Przemyślu, które jeszcze jednak nie rozpoczęło czynności. Znaczny a tani kredyt udzielony został towarzystwom handlu skór we Lwowie i Dąbrowej przez Wydział krajowy, a zapewne i inne towarzystwa tego rodzaju mogłyby się zasilić z tego samego źródła. Pomimo tych ułatwień nie można było obudzić w szerszych kołach rękodzielników na prowincyi żywego zainteresowania się tą sprawą.

Wreszcie podnosi patron zawiązanie towarzystwa spożywczego w Krakowcu i towarzystwa produkcyjnego drukarzy we Lwowie, na wzór pomyślnie od dawna działającej pierwszej Związkowej drukarni.

Stosownie do uchwały zeszłorocznego zjazdu co do popierania działalności towarzystwa kółek rolniczych, odbyły się kilkakrotnie narady komisyi wspólnej, złożonej z delegatów Zarządu centralnego tego twowarzystwa i Związku. Ostatecznie przyszło do porozumienia w tym kierunku, że kredyt jakiego pojedyńcze kółka rolnicze zapotrzebują na ogólne potrzeby swoje, może im być udzielany na skrypt, podpisany przez przewodniczącego kółka, za odpowiednią poręką. W takim razie więc kółko rolnicze jako takie jest właściwym dłużnikiem. O ileby zaś członkowie kółka rolniczego chcieli zaciągnąć pożyczkę dla siebie, na podstawie wzajemnego poręczenia, powinni utworzyć kółko kredytowe włościańskie według znanych form, przy czem kółko rolnicze jako takie, a względnie zarząd jego, pośredniczy i udziela swej opinii, nie przyjmując materyalnej odpowiedzialności. Okólniki w tej sprawie będą wkrótce rozesłane także przez centralny Zarząd kółek rolniczych, jak przez Związek stowarzyszeń.

Uchwała zeszłorocznego zgromadzenia co do jednolitej formy zamknięć rachunkowych będzie wykonaną przez rozesłanie stosownych wzorów z informacyą przed końcem b. r. — tak, aby towarzystwa związkowe mogły korzystać z tych wzorów przy zamknięciu rachunków za r. 1883.

Zgodnie z uchwałą zeszłoroczną było staraniem Związku wpływać na obniżenie stopy procentowej w tych towarzystwach zaliczkowych, które tego z własnej inicyatywy nie uczyniły, a mianowicie przez pośrednictwo w dostarczaniu tańszych kapitałów. Przyznać jednak należy, że dążność do obniżenia stopy procentowej jest u towarzystw związkowych tak powszechną, że korzystają one skwapliwie z każdej ku temu nadarzającej się sposobności.

Powyższe sprawozdanie przyjęło zgromadzenie do zatwierdzającej wiadomości, wyrażając uznanie i podziękowanie dla Patrona a zarazem przekazało powyższe sprawozdanie do zbadania komisyi specyalnej, do której zostali wybrani pp. Acht, Biechoński, Gettinger, Urban i Mars.

Następnie dr. Skałkowski przedłożył zamknięcie rachunkowe Związku stowarzyszeń za r. 1882/3, które odesłano do komisyi, złożonej z pp. Urbana, Międzickiego i Gettingera.

Ten sam sprawozdawca przedłożył sprawę o działalności lwowskiego Towarzystwa zaliczkowego co do udzielania kredytu stowarzyszeniom związkowym. W wykonaniu uchwały zeszłorocznego walnego zgromadzenia delegatów, przeprowadził Patron rokowania z Radą zawiadowczą lwowskiego Towarzystwa i zawarł następnie d. 17 lutego z tem Towarzystwem umowę, określającą wzajemne prawa i obowiązki, zgodnie z uchwałą zjazdu delegatów. Na podstawie tej umowy rozszerzył się i utrwalił stosunek kredytowy Towarzystw prowincyonalnych do lwowskiego Towarzystwa. Na podstawie uchwał przyjętych podjęło się lwowskie Towarzystwo zaliczkowe: przyjmować w poczet swoich członków stowarzyszenia związkowe; udzielać im kredytu w rachunku bieżącym; reeskontować ich weksle; przyjmować domicile wobec austro-węgierskiego Banku we Lwowie; przyjmować gotówkę od stowarzyszeń na lokacyę; załatwiać wszelkie komisa pieniężne na placu lwowskim.

Obecnie opłaca Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie stowarzyszeniom dywidendę od udziałów 7 prc., odsetki od lokacyi $4^1/_2$ prc.; pobiera od wszelkiego rodzaju kredytów 6 prc., za domicele $^1/_8$ prc. — inne zaś komisa załatwia bez żadnego wynagrodzenia Do lwowskiego Towarzystwa zaliczkowego należy obecnie 42 stowarzyszeń w charakterze członków. Stowarzyszenia te reprezentują wraz z Towarzystwem zaliczkowem we Lwowie sumę wpłaconych udziałów 699.290 zł., funduszu rezerwowego 92.304 zł, razem kapitału własnego 791.595 zł. Oprócz należących do lwowskiego Tow. zaliczkowego. stowarzyszeń, akredytowanych jest jeszcze u niego 15 innych stowarzyszeń związkowych. Obecnie akredytowane są stowarzyszenia w lwowskiem Towarzystwie zaliczkowem-w rachunku bież. do kwoty 153.000 zł., w eskoncie weksli do kwoty 182.000 zł., razem 335.000 zł, z czego według ostatniego wykazu wyczerpano 216.265 zł. 11 ct. Niektóre towarzystwa są nawet dość wysoko akredytowane, jak np. towarzystwo w Dąbrowie do kwoty 25.000 zł.; w Limanowie do kwoty 16.000 zł.; w Radziechowie do kwoty 13.000 zł. i t. d.

Sprawozdanie powyższe, zgodnie z wnioskiem sprawozdawcy, odesłano do komisyi bankowej, w skład której weszli pp. Biechoński, Wyszyński, Międzicki, Romanowicz Baczyński, Mars i Kocyan.

Z kolei dr. Alfred Zgórski przedłożył sprawozdanie o żydowskich towarzystwach zaliczkowych. W gruntownie opracowanym elaboracie podniósł szanowny sprawozdawca, że w wschodniej części kraju tworzą się szybko osobne, żydowskie stowarzyszenia kredytowe. O ile te stowarzyszenia są zakładane przez obywateli izraelitów, o ile przeznaczone są dla ludności żydowskiej, o ile prowadzą interes rzetelnie, o ile nie starają się o klientelę między ludem wiejskim i nie działają na szkodę kraju — o tyle nie możnaby im czynić żadnego zarzutu, ale niestety rzecz ma się obecnie całkiem inaczej. Nagły i szybki przyrost tych instytucyj, zaczyna budzić obawy i każe mieć się na baczności. Na 175 towarzystw zaliczkowych chrześciańskich, jest już obecnie 59 towarzystw żydowskich. Żydowskiemi nazywają się te towarzystwa dlatego, ponieważ należą do nich tylko żydzi, i sami założycieli nazywają te towarzystwa żydowskiemi. Powstały one i powstają po wydaniu ustawy przeciw lichwie; wówczas kapitał, na lichwę wypożyczany, skrył się do tych stowarzyszeń opartych rzekomo na ustawie z 9 kwietnia 1873 i operuje dalej Na czele tych instytucyj stają ludzie podejrzanej wartości moralnej, a jedynym dążeniem i celem tych kierowników jest uzyskanie jak największych procentów i dywidend. To też w tych stowarzyszeniach pobieranie 24 od sta, jest rzeczą zwykłą, a tytułem prowizyi zwłoki pobierają one po sześcset od sta! Już w r. b. powstało w wschodniej części kraju 17 nowych takich towarzystw. Propaganda do zakładania takich instytucyj wychodzi z Buska i ztamtąd też wydane zostało hasło do wciągania włościan do tych stowarzyszeń. W tem leży największe niebezpieczeństwo, włościanie bowiem wpadną znowu w ręce lichwy. Dotychczas należy do towarzystw zaliczkowych chrześciańskich ogółem około 40.000 włościan, a towarzystwa żydowskie, o których mowa, wciągnęły już do siebie podstępnie około 900 włościan. Wbrew postanowieniom §§ 92 i 93 ustawy z 9 kwietnia 1873, wydają te stowarzyszenia formalne asygnaty kasowe i używają takowych w sposób niewłaściwy ze szkodą członków i publiczności. W niektórych tych towarzystwach udziały są albo za wysokie, albo co do wysokości statutem nieokreślone; dalej: członkowie dyrekcyi, według brzmienia statutów, są nieusuwalni. To postanowienie jest wprost szkodliwe, albowiem całe towarzystwo spoczywa na łasce dyrekcyi albo bogatych członków i w ogóle nadaje tym zakładom cechę instytucyj spekulacyjnych. W niektórych towarzystwach tego rodzaju udziały są pokryte lichemi wekslami zamiast gotówką; wypłacają one tytułem dywidendy 10 prct. i więcej. Dziwna rzecz, że w niektórych miejscowościach małych, operuje po kilka takich towarzystw. I tak, w 30 miejscowościach jest po jednem towarzystwie; w 11 miejscowościach jest ich po dwa; w 1 miejscowości małej jest ich trzy, a w jednej aż cztery.

Dla tych powodów wnosi wydział Związku dwie rezolucye:

I) Walne zgromadzenie delegatów ponawia uchwały VII walnego zgromadzenia, a mianowicie:

a) wytyka powtarzające się w statutach i organizacyi żydowskich stowarzyszeń dążności antinarodowe i postanowienia błędne, a niezgodne z duchem ustawy i wzajemności, jako to: możność wnoszenia wysokich, kilku i kilkunastotysięcznych udziałów; wydawa-

---

Felicya z ust hrabiego dowiaduje się o jego miłości, nadchodzi list od matki, list donoszący, że nadzieja ostatnia zawiodła, proces przegrany, wierzyciele zabierają całe ich mienie, a ukochane istoty — matka i siostra Felicyi — zostają bez chleba i ducha. Co począć? gdzie szukać ratunku? Jeden tylk hrabia.... on jeden ocalić może od straszliwej nędzy ... on nie odmówi z pewnością. Lecz czyż do niego udawać się godzi? Czy pozwala na to godność kobieca, obrażona przed chwilą szalonem wyznaniem? .. Rozpacz nie daje czasu do namysłu. Felicya zniża się do prośby i z ręki hrabiego przyjmuje pomoc pieniężną a z nią ściąga na siebie pasmo klęsk strasznych i grom potępienia. Z chwilą gdy pieniędzmi, otrzymanemi od hrabiego, Felicya okupuje spokój rodziny, sama swój spokój traci na zawsze — staje się potępioną. W niewinność jej nie uwierzy nikt; nie uwierzy nawet ukochany jej narzeczony i w jej obronie nie stanie. Felicya wymaga wiary bezwzględnej, wbrew wszelkim pozorom; sama w narzeczonego sercu budzi podejrzenia, chce próby i próba zawodzi. Stefan się waha i nie odpowiada jej wyznaniem bezwzględnej ufności. „Potępiona“ nie czyni nic, aby wyjaśnić i usprawiedliwić pozory; nie znalazłszy bezwarunkowej ufności, wyrzeka się szczęścia i związek z narzeczonym zrywa na zawsze... I nie wstępuje do klasztoru, nie zażywa trucizny, nie szaleje z rozpaczy, ale zbolała, zniechęcona, odddaje rękę swą starcowi, który przyrzeka, że będzie dla niej ojcem — i niczem więcej. Zakończenie to przejmuje widza zdumieniem... chociaż z drugiej strony jest zupełnie logicznem następstwem w ten sposób pojętego charakteru bohaterki. Charakter ten, powtarzamy, to abstrakcya; w życiu nie spotkamy się z nim nigdy; nie jest typem a do wysokości ideału nie dosięga. W postępowaniu Felicyi widzimy wybryki nerwowej natury, i to sprawia, że ono często nieprawdopodobnem się zdaje, że gdy „Potępiona“ własnemi rękami burzy gmach swojego szczęścia, mimowoli zapytujemy siebie, dlaczego to czyni; czy żądanie bezwzględnej wiary od narzeczonego, wobec słów własnych Felicyi, uzasadniających podejrzenia, nie jest raczej kaprysem rozstrojonych nerwów, jak racyonalnem wymaganiem kobiecego serca? Pomimo tego jednak „Potępiona“ jest dziełem prawdziwego talentu; próba to pierwsza, która wolną jest od wielu wad pierwszych dramatycznych utworów. Zadziwia tu pewna intuicya sceniczna, zachwyca potoczysty i łatwy dyalog, uderza zręczne i biegłe zestawienie scen, a całość, pomimo nieco dziwacznej tezy, przedstawia obraz pełen życia i siły. Postać Konrada, aktora i dyrektora teatru, w którego charakterze zarozumiałość i próżność łączy się z zacnością i dobrodusznością chwytającą za serce, to prawdziwy typ, oddany z wielką werwą i prawdziwym humorem. Jest to niezawodnie studyum z natury, a tak wierne, tak we wszystkich szczegółach prawdziwe, z taką siłą charakterystyki oddane, że już samo przez się jest dowodem niepospolitego talentu autorki. Nie wątpimy też, że po tej szczęśliwie przebytej próbie, talent pani S. Oli rozwinie się w całej pełni, z korzyścią i chlubą dla naszej literatury dramatycznej.

Jeszcze słowo o grze artystów, a łatwo nam je wypowiedzieć przychodzi, bo jest sprawiedliwem i zasłużonem uznaniem. Pani Nowakowska w roli Felicyi znakomicie odtworzyła tę postać, która będzie niewątpliwie jedną z najświetniejszych kreacyj tej nieporównanej artystki. Panna Stachowiczówna rolę naiwnej a wesołej dzieweczki odegrała *con amore* i *con brio*. Dźwięczny jej śmiech, mięszał się estetycznie z doskonałem uwydatnieniem prawdziwego uczucia. Pani Aszpergerowa była wyborną słabą i ulegającą kaprysom dzieci matką. Pani Zapolska z prawdziwą intelligencyą, finezyą i dowcipem stworzyła postać rozkapryszonego i źle wychowanego dziewczątka; nie mniej poprawną i bez zarzutu była gra panny Dunin. Pan Wojdałowicz, w roli ex-aktora, był nieporównanym Wyborny ten artysta, doskonale zrozumiał postać Konrada i ani na chwilę nie popadłszy w przesadę, grał z takim humorem, z takiem życiem, że każde jego ukazanie się na scenie budziło śmiech szczery i serdeczny. Pan Żelazowski w roli hrabiego, z wielką miarą i taktem przedstawił postać człowieka, opanowanego namiętnością, lecz który chce i umie pohamować ją i utrzymać zawsze w granicach, nakreślonych szlachetnością i wyższem wychowaniem. P. Kwieciński z wielkiem ciepłem i prawdą odegrał rolę narzeczonego Felicyi. Pan Zboiński z godnością i szlachetnością stworzył typ szlachcica, przestrzegającego ściśle praw honoru i sumiennie pojętego obowiązku. Jeden tylko p. Ruszkowski — tak zwykle inteligentny i z talentem pracujący na naszej scenie — nie dość komicznie odtworzył postać wzbogaconego szynkarza. P. Lubicz nie tylko że malutką rolę Lowelasa salonowego grał z dowcipem i zwykłą sobie werwą, ale nadto — jako reżyser — doskonale wystawił i uscenizował sztukę.

Ari. .

nie t. z. *Darlehensscheinów*; wybór stały na czas nieokreślony członków zarządu; przyznawanie im jako wynagrodzenia prowizyi od obrotu w dziale pożyczek, w ogóle dążenie do osiągnięcia wysokich zysków środkami w statucie określonemi lub w praktyce utartemi;

b) wzywa Zgromadzenie ponownie obywatelstwo krajowe, aby wszelkiemi środkami legalnemi przeciwdziałało powstawaniu i rozwojowi podobnych z duchem ustawy niezgodnych i szkodliwie działających stowarzyszeń;

c) wyraża zgromadzenie nadzieję, że władze publiczne, w granicach prawa, wszystkiego użyją aby stowarzyszenia szkodliwe i z duchem ustawy niezgodne, nie powstawały, a istniejące na drogę prawa i uczciwości publicznej zwrócone zostały.

II) Walne zgromadzenie delegatów poleca swemu wydziałowi, aby przyjmował do Związku żydowskie stowarzyszenia, które przyjęły firmę i język urzędowy polski i które w statutach i organizacyi swojej nie mają postanowień sprzecznych z duchem ustawy i zasad, na której się nasze stowarzyszenia opierają i których działalność w ogóle Wydział Związku uzna za pożyteczną.

Nad powyższemi rezolucyami przeprowadzono dość ożywioną dyskusyę. P. Urban wniósł, ażeby Patron Związku zwołał walne zgromadzenie delegatów stowarzyszeń żydowskich i pouczył ich o szkodliwości operacyj tych stowarzyszeń; tym sposobem damy izraelitom dowód, że nie chodzi nam tylko o surową krytykę, że dalecy jesteśmy od zawiści, ale że chcemy wprowadzić ich na właściwą drogę, a ewentualnie wciągnąć ich do Związku stowarzyszeń. P. Merunowicz zgadza się z powyższym wnioskiem, co się zaś tyczy sparaliżowania dotychczasowej, szkodliwej akcyi tych stowarzyszeń, proponuje wysłać delegacyę do JE. p. Namiestnika i JE. prezydenta wyższego sądu krajowego, br. Schenka, którąby przedłożyła memoryał, jasno-wyłuszczający całą sprawę. Pp. dr. Lechowski z Drohobycza i Kocyan z Makowa, wnosili przejście do porządku dziennego nad tą sprawą. Po replice dr. Zgórskiego uchwaliło zgromadzenie powyższe dwie rezolucye przekazać do zbadania specyalnej komisyi, w skład której weszli pp.: Biechoński, dr. Zgórski, dr. Lechowski, Baczyński, Neusser, Wyszyński i Merunowicz.

Z kolei wniósł dr. Skałkowski, ażeby sprawa stosunku Banku krajowego do stowarzyszeń opartych na ustawie z 9 kwietnia 1873, została przekazaną komisyi bankowej (której skład podaliśmy już powyżej) celem zbadania i postawienia stosownych wniosków. Ani Patronat ani Wydział Związku w tym kierunku nie czynią ze swej strony zgoła żadnych wniosków i życzą sobie, aby wnioski wyszły od ogólnego zgromadzenia delegatów a względnie komisyi Jako materyał do postawienia wniosków, posłużyć może komisyi korespondencya przeprowadzona między Bankiem krajowym a Wydziałem Związku, tudzież sprawozdanie Wydziału krajowego, przedłożone Sejmowi.

Wniosek powyższy przyjęło zgromadzenie bez dyskusyi.

Ostatnim przedmiotem porządku dziennego w d. 29 z. m. były wnioski delegatów.

Dr. Lechowski wniósł, ażeby na przyszłość Patron proponował, a Wydział Związku zatwierdzał lustratorów. Wniosek ten przekazano komisyi lustracyjnej do zbadania.

Dalej poruszył dr. Lechowski kwestyę zakładania spółek surowcowych; p Szanecki wniósł, aby przy Towarzystwach zaliczkowych zaprowadzić domy komisowe dla ułatwienia zbytu produktów rolnych, któreby włościanom udzielać mogły zaliczek na zboże do składu domu komisowego zsypane; p. Urban zaproponował rewizyę wzorowego statutu; p. Mars poruszył kwestyę zjazdów okręgowych delegatów stowarzyszeń; wszystkie te wnioski przekazano do zbadania specyalnej komisyi, do której zostali wybrani pp. Dulęba, Żardecki, dr. Lechowski, Mars, Szanecki, Żabicki.

P. Zbrożek wniósł, ażeby komisya bankowa zastanowiła się nad wnioskiem posła Wrotnowskiego, uczynionym w Sejmie, co do urządzenia powiatowych i filialnych kas pożyczkowych i oszczędności.

Wniosek ten zgromadzenie przyjęło, i na tem zakończono pierwsze posiedzenie.

Wczoraj z rana, całe prawie posiedzenie było poświęcone dyskusyi nad wnioskiem komisyi bankowej Zjazdu, przedstawionym przez p. Biechońskiego, co do stosunku Banku krajowego do Towarzystw Zaliczkowych. Dyskusyę, podamy dopiero jutro, dziś zaś zapisujemy powziętą uchwałę, która opiewa:

„Zważywszy, że skutkiem uchwał Rady nadzorczej Banku krajowego wskazane w końcowym ustępie §. 56 statutu bankowego pośrednictwo Stowarzyszeń w udzielaniu kredytu włościańskiego jest pominięte, przez co interes bankowy w §§. 56, 57 i 58 statutu na razie w całej rozciągłości nie będzie wprowadzony.

Walne Zgromadzenie delegatów Związku uważa korzystanie z kredytu w Banku krajowym za interes poszczególnych stowarzyszeń, który uregulować należy na zasadach analogicznych, jak stosunek stowarzyszeń do innych zakładów w kraju."

SPRAWY MONARCHII

Dzienniki wiedeńskie donoszą: Dnia 27 września odeszły z Wiednia ostatnie dwa bataliony siódmego pułku polnej artyleryi do Galicyi, gdzie obecnie znajduje się już cały pułk. Regularna zmiana załóg w obrębie armii jest obecnie w toku, a niebawem przeprowadzone zostaną wszystkie projektowane zmiany. Program tych dyslokacyj uległ poniekąd pewnej przerwie, a to w skutek zaburzeń w Kroacyi, dokąd wysłaną została na czas ściśle ograniczony część załóg z Lublany i Celowca.

— Ze strony dobrze poinformowanej donoszą, że uchwalone na ostatnich wspólnych konferencyach ministeryalnych redukcye sił wojskowych w Bośnii i Hercogowinie będą dość znaczne Redukcye te nastąpią w skutek wniosku wspólnego ministra skarbu, który w czasie ostatniej podróży inspekcyjnej przekonał się, że stosunki w krajach okupowanych pozwalają na wycofanie ztamtąd części wojska.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Odsłonięcie pomnika niemieckiego).

Niemcy obchodzili dnia 28 września wielką uroczystość narodową, odsłonięcie pomnika wystawionego w Rüdesheim, niedaleko Frankfurtu, na pamiątkę zwycięztw nad Francuzami. Uroczystość ta odbyła się w obecności cesarza Wilhelma, jego rodziny, książąt niemieckich i niezliczonych deputacyj. Na przemowę przewodniczącego komitetu zajmującego się urządzeniem uroczystości odpowiedział cesarz: „W r. 1870 i 1871 zagrożone Niemcy owiane gorącą miłością ojczyzny, podniosły się jak jeden mąż i stanęły pod bronią na czele swoich książąt. Opatrzność wiodła tę broń w krwawych walkach od zwycięztwa do zwycięztwa. Niemcy zostały zjednoczone. Miliony serc wznosiły modły do Boga, składały Mu dziękczynienie za wielką tę łaskę i sławiły Go, iż uznał nas godnymi do wykonania Jego woli. Lecz i na daleką przyszłość pragną Niemcy dać wyraz temu dziękczynieniu. W tym duchu wzniesiony został pomnik, przed którym w tej chwili stoimy, i który ma być obecnie odsłonięty, Słowami, wyrzeczonemi przezemnie przy zakładaniu kamienia węgielnego pod ten pomnik, poświęcam go teraz: „Ku pamięci poległych, uznaniu żyjących, naśladowaniu potomnych. Tak Boże dopomóż!"

Po tych słowach cesarz odkrył głowę, uściskał obecnych książąt, poczem śród huku dział i śpiewu „Straż nad Renem" spadła zasłona.

Po odsłonięciu odbył się wielki obiad, na którym byli obecni cesarz, wszyscy książęta, burmistrz, kawalerowie orderu czarnego orła, generałowie, prezydyum parlamentu i rady związkowej, komitet pomnika. Król saski wniósł toast na cześć cesarza, pod którego pełnym sławy rządem nietylko Niemcy zjednoczyły się, lecz nadto zawdzięczać mu należy utrzymanie wewnętrznej zgody w Niemczech i pokój europejski. Cesarz pił zdrowie wszystkich książąt, którzy przyczynili się do zjednoczenia Niemiec.

Times, z powodu odsłonięcia pomnika, wypowiada zadowolenie z jedności Niemiec. Silne Niemcy — mówi — są najlepszą rękojmią, że pokój europejski będzie utrzymany. Lecz potęga Niemiec nie zależy bynajmniej od osłabienia Francyi. Potęga Niemiec jest obecnie tak znaczną, że potrafią z godnością znosić podrażnienia ze strony sąsiadów.

(Z Serbii.)

O otwarciu w d. 27 września skupczyny serbskiej dochodzą następujące bliższe szczegóły: Po nabożeństwie udali się deputowani do sali obrad, gdzie pewien duchowny, należący do stronnictwa radykalnego, zawołał: „Bracia! Na mocy ustawy obieramy najstarszego wiekiem Aleksandra Nikołajewicza z większości radykalnej naszym prezydentem!" Zaledwie to powiedział, Nikołajewicz uzurpował krzesło prezydyalne wołając: „Więszość skupczyny zamianowała mnie prezydentem, powołuję komisyę weryfikacyjną...." Stronnictwo postępowe nie przygotowane na podobną uzurpacyę nie wiedziało w pierwszej chwili co czynić. W tem powstali Paptowicz i Bojewicz w celu zaprotestowania przeciw podobnemu postępowaniu i oświadczyli, że bez przeprowadzenia głosowania nie wolno nikomu przywłaszczać sobie urzędu przewodniczącego. Bajewicz, przeznaczony przez stronnictwo postępowe na prezydenta stanął przy Nikołajewiczu i starał się usunąć rywala. Teraz dopiero powstało ogromne zamięszanie. Radykalni wołali: „Precz z Bojewiczem", partya zaś przeciwna: „Precz z Nikołajewiczem". Była chwila, iż zdawało się, że posłowie zmierzą się na pięście. Ministrowie chcieli interweniować, zostali jednak zakrzyczani Po półtoragodzinnej wrzawie powiodło się wreszcie ministrom ukoić wzburzenie, poczem przystąpiono do głosowania. Jak wiadomo, prezydent radykalnych otrzymał większość.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Belgradu pod d. 29 września, że król serbski polecił telegraficznie serbskiemu gabinetowi otwarcie uroczyste skupczyny w niedzielę i odczytanie królewskiego orędzia, które przypomni skupczynie, że obecny zakres jej działalności odnosi się wyłącznie tylko do narad i powzięcia uchwały w sprawie konwencyi kolejowej, która zostanie równocześnie przedłożona; dalej zapewnia orędzie, że rząd postanowił w razie oporu opozycyi rozwiązać skupczynę; w takim razie po królewskim powrocie nastąpiłaby zmiana gabinetu. Orędzie ma wyraźnie zapewnić, że gabinetu radykalnego nie należy się nawet spodziewać.

(Rossya i Bułgarya.)

Korespondent petersburski *Pol. Corr.* potwierdza rozesłanie okólnika rossyjskiego, który nazywa ostatnie wypadki nielegalnemi i dającemi wiele do myślenia, odsuwa od Rossyi wszelką odpowiedzialność za ich następstwa, zresztą zaś d.. wyraz szczerej sympatyi dla Bułgaryi i kończy zapewnieniem, że radca stanu Jonin otrzymał polecenie trzymania się na uboczu i działania w duchu pojednawczym. Korespondent donosi dalej, że pewna osobistość zajmująca wysokie stanowisko odezwała się na wiadomość o ostatnich wypadkach w Bułgaryi: „Wielkie to nieszczęście dla kraju i księcia, lecz wyłącznie dla nich, natomiast nie może być mowy o jakiemkolwiek niebezpieczeństwie dla pokoju Europy."

Dalej telegrafują drogą urzędową z Petersburga: „Polityka rossyjska wobec Bułgaryi jest bezwzględnie pokojową. Pogłoska, jakoby Rossya myślała o innych kandydatach na tron bułgarski jest najzupełniej bezpodstawna. Rossya bez wątpienia wolałaby, gdyby książę Aleksander trwał przy wytkniętym programie, zadowoloną jednak będzie zupełnie, jeśli kołom decydującym w Sofii powiedzie się uchronić kraj przed nowemi przesileniami.

(Aresztowania oficerów rossyjskich.)

Do *Presse* donoszą z Petersburga: „Powodem aresztowań wielu oficerów tak w samej stolicy jak w innych miejscowościach cesarstwa, było wykrycie w Charkowie i pobliżu tego miasta wielkich składów broni wszelkiego rodzaju, prochu, dynamitu, bomb itd., dalej drukarni, pism rewolucyjnych i szyfrowanych korespondencyj, przekonywujących o silnie rozgałęzionym spisku, w którym brało udział przedewszystkiem wielu oficerów. Dalsze poszukiwania doprowadziły do wykrycia miejsca fabrykacyi potrzebnego dla rewolucyonistów dynamitu, mianowicie fabrykowano go w Kołpinie, tuż pod Petersburgiem, miejscu ćwiczeń wojsk technicznych petersburskiego okręgu wojennego. Skonfiskowano tam przeszło 100 centnarów dynamitu. Wskutek tego wykrycia aresztowano w Petersburgu i okolicy 38 oficerów marynarki i 17 oficerów artyleryi i saperów, i przewieziono ich bezzwłocznie do petropawłowskiej fortecy. W Symbirsku aresztowano podpułkownika artyleryi, który szerzył pomiędzy ludem wiejskim propagandę rewolucyjną. Okoliczność, że w ostatnich czasach wielu wojskowych i w ogóle ludzi dojrzałych, inteligentnych i zajmujących pewne stanowiska w społeczeństwie, miało brać udział w akcyi rewolucyjnej, zaniepokoiła w wysokim stopniu tutejsze sfery rządowe i obudza pewne wątpliwości co do nieomylności obranego systemu."

(Międzynarodowy kongres sanitarny.)

Według listu z Rzymu do *Polit. Corr.* wszystkie prawie mocarstwa przyjęły projekt rządu włoskiego w sprawie zwołania do Rzymu międzynarodowego kongresu sanitarnego i przyrzekły wysłać delegatów. Minister spraw zagranicznych Mancini w tych dniach już przyszle odnośne zaproszenie, w którem oświadczy, że kongres ten ma zadanie uzupełnić środki zaradcze uchwalone swojego czasu na kongresie sanitarnym zwołanym z inicyatywy Anglii do Konstantynopola. Rząd włoski dąży przedewszystkiem do urządzenia międzynarodowej komisyi sanitarnej w Egipcie z tym samym zakresem działania, jaki posiadała komisya stambulska.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły komitetowi budowy kościoła orm. kat. w Tyśmienicy, w powiecie tłumackim, zapomogi w kwocie 200 zł.

— **JE. p. Minister** dr. Floryan br. Ziemiałkowski przybył do Lwowa dla wzięcia udziału w pracach sejmowych.

— **JE. pan Namiestnik** Filip Zaleski powrócił z Wiednia do Lwowa.

(*m*) **Zjazd straży pożarnych** ochotniczych odbył się we Lwowie w ostatnich dwóch dniach. Zjechali się licznie pp. delegaci z rozmaitych miast i miasteczek i od soboty toczyły się ożywione narady głównie nad sprawą ostatecznego zawiązania centralnej instytucyi ochotniczych straży ogniowych. Pierwsze posiedzenie w sali kasyna mieszczańskiego zagaił prezydent miasta p. Dąbrowski a przewodnictwo w obradach objął p. Müln, naczelnik straży ochotniczej w Stanisławowie. Delegaci z Tarnowa wręczyli p. Henrykowi Rewakowiczowi dyplom członka honorowego tarnowskiej straży ochotniczej, a to jako wyraz uznania za gorliwą i ofiarną pracę p. Rewakowicza, czemu też całe zgromadzenie dało wyraz stosowny. Naradom przesłuchiwali się jako goście posłowie: Adam ks. Sapieha. O. Hausner i hr. Mieroszowski. Rezultatem długich narad było powzięcie następujących uchwał: Zjazd orzekł, że wszystkie straże ochotnicze, które po pierwszym zjeździe przystąpiły do związku, uważa się jako i nadal do niego należące; uchwalono nadto wezwać wszystkie straże ochotnicze w kraju, aby przystąpiły do tego związku; uchwalono dalej wydać odezwę do gmin, aby organizowały u siebie ochotnicze straże ogniowe i zaopatrywały się w wzorowe przyrządy ratunkowe; uchwalono utrzymywać ewidencyę instruktorów straży ogniowych; polecono zarządowi ułożyć projekt statutów dla straży pożarnych a nareszcie uchwalono poprzeć wniosek pana Romanowicza, wniesiony do Sejmu, w sprawie policyi ogniowej, osobną petycyą, przyczem proszono obecnych pp. posłów, ażeby zechcieli poprzeć tę petycyę w Sejmie. Brak miejsca zniewala nas do tak zwięzłego streszczenia obrad, wcale ważnych i interesujących; zapisać tylko jeszcze musimy, że związek centralny posiada już znaczny kapitał, wynoszący obecnie 6.948 zł. a pochodzący z zapisu ś. p. Alberta Karakiewicza.

— **Biuletyn meteorologiczny** tygodniowy stacyi centralnej z soboty, zapowiada na najbliższe dni powietrze niespokojne z deszczem i nagłe obniżenie się temperatury.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Preszburgu generał kawaleryi hr Władysław Szapary, jeden z najznakomitszych wodzów w kampanii bośniackiej, jako komendant 20 dywizyi, w 52 roku życia; w Mechlinie kardynał arcybiskup Dechamps; w Londynie jeden z najznakomitszych współczesnych publicystów angielskich mr. Scott Henderson, współpracownik *Times*'a w 45 roku życia; w Wisconsin, w Ameryce, John Williams, samozwaniec, który się wydawał za wnuka Ludwika XVI.

— **Pierwszy śnieg** spadł w Moskwie dnia 25 września — Z Engelsberg donoszą do *Tropp. Ztg.*, iż w górach już dnia 24 września spadły śniegi.

— **Służący zamordowanego** ś. p. Jerzego Majlatha, Berecz, który w śledztwie już się był przyznał do winy, jak donosi telegram z Pesztu, cofnął znowu teraz swoje wyznanie, powiadając, iż sędzia śledczy sam włożył mu w usta to, co zeznawał współ-oskarżony Sponga. Jak wiadomo, rozprawa w procesie o to morderstwo ma się rozpocząć w pierwszych dniach października.

Osobliwszy fenomen obserwowano niedawno w kilku miejscowościach prowincyi Madras w Indyach wschodnich. Przez kilka dni widziano tam słońce zabarwione zielono. Zjawisko to, które niepisane wrażenie wywarło na zabobonnej ludności indyjskiej, astronom rządowy w Madrycie przypisuje gęstym obłokom z par siarczanych, które pochodzą z wulkanów jawańskich przeciągają po nad południowemi okolicami półwyspu wschodnio-indyjskiego.

— **Silne trzęsienie** ziemi nawiedziło dnia 25 września wieczór miejscowość Hudibitek w Kroacyi, nieopodal Zagrzebia. Trzęsienie trwało trzy sekundy.

— **Napad rozbójniczy.** Z Ruszczuku donosi depesza telegraficzna, że stacya kolejowa Vetowa, dnia 28 września napadnięta została i ograbiona przez rozbójników bułgarskich.

— **Bursztyn w Dnieprze.** Przy budowie mostu na Dnieprze pod Ekaterynosławiem znaleziono na dnie rzeki znaczną ilość bursztynu. Na przestrzeni 20 sążni kwadratowych znaleziono dwa funty ładnego bursztynu, w dużych kawałkach, zupełnie przezroczystego, z różnemi odcieniami.

— **O eksplozyach w arsenale** woolwichskim dzienniki angielskie podają następujące szczegóły: W laboratoryum rakiet arsenału z niedocieczonej przyczyny wybuchł około godziny 10 rano pożar, który fatalne pociągnął za sobą skutki. Eksplodowały całe stosy gotowych rakiet i we wszystkich kierunkach rozlatywały się na odległość mili geograficznej, niszcząc i zabijając po drodze. W arsenale, jak niemniej i po za jego obrębem wiele budynków zostało zburzonych lub mocno uszkodzonych. O godzinie 12 w południe dopiero pożar mógł być stłumiony, a w zgliszczach znaleziono zwęglone zwłoki starszego mężczyzny i chłopca, jedynych dwóch robotników, którzy zatrudnieni byli w chwili wybuchu pożaru przy sortowaniu rakiet. Zabita też została odłamami bomb kobieta jakaś na Plumstoad-Common. O innych ofiarach w ludziach na razie nie można się było dowiedzieć. Bomby 24-funtowe zalatywały na odległość pięciu mil angielskich, a 9-funtowe na odległość mili. Były chwile, kiedy po 12 do 20 bomb naraz pękało i rozlatywało się na wszystkie strony. Jedna z nich przebiła mur arsenału, inna uderzyła w koszary artyleryi; trzecia przebiła na wylot dach na odlewarni dział, czwarta dach starej kuźni arsenału, w której pracowały setki robotników. Przez dłuższy czas gaszenie ognia połączone było dla straży pożarnej z największem niebezpieczeństwem, wobec istnego bombardowania, jakiemu się równało nieustanne pękanie rakiet. Szczęściem, pomiędzy temi ostatniemi było wiele ślepych, sygnałowych, inaczej liczba ofiar byłaby bez porównania większą. Ośm tysięcy zatrudnionych w rozmaitych warstatach arsenału robotników znajdowało się przez dłuższy czas w największem niebezpieczeństwie. Widownia katastrofy, fabryka rakiet, składa się z długiego szeregu małych, jednopiętrowych domów, odgrodzonych między sobą nasypami ziemnemi, a od całego zakładu fabrycznego szerokim kanałem. Ogień wybuchł w najodleglejszym od właściwego arsenału budynku, służącym za magazyn zapasowy. Wątpić należy, czy przyczyna jego będzie kiedykolwiek zbadaną.

— **Zaraza** w roku 1882 na obszarze semipałatyńskim, w południowej części zachodniej Syberyi, porwała w połączeniu z brakiem paszy i burzami śnieżnemi 5.500 sztuk wielbłądów, 32.000 koni, 14.000 sztuk bydła rogatego i około 130.000 owiec. Nadto około 70.000 sztuk rozmaitych zwierząt domowych rozszarpały wilki.

— **Policya paryska** w ciągu r. 1882 przedsięwzięła w obrębie miasta Paryża niemniej jak 45.000 aresztowań. Pomiędzy aresztowanymi znajdowało się 39.000 mężczyzn a 6.000 kobiet, którzy reprezentowali wszystkie, rzec można, zawody i klasy towarzyskie. Slusarze i maszyniści dostarczyli do tego kontyngensu najwięcej stosunkowo członków, gdyż przeszło 3 000, kominiarze 177, dorożkarze 660, dziennikarze i literaci 24, urzędnicy pocztowi 20 i t. d.

— **Wielka kradzież brylantów** popełniona została znowu w Londynie, z lokalu sklepowego firmy jubilerskiej Landsberg i syn w dzielnicy Cheltenham. Niewyśledzeni jeszcze złoczyńcy ukradli wielką liczbę rozmaitych kosztowności w cenie przeszło 120.000 zł. Pomiędzy skradzionemi brylantami znajdował się owalny wisiorek, złożony z 131 brylantów i 26 rozet dyamentowych, które okalają duży szafir; dalej kosztowne pierścienie, brosze, bransoletki, z których jedna o 31 dużych brylantach, wreszcie wysadzane dyamentami złote zegarki i t. p. Za wyśledzenie złodziei wyznaczono nagrodę w kwocie 2 400 zł.

Szkoła dla przemysłu artystycznego.

(*L.*) W sposób bardzo uroczysty odbyło się wczoraj w południe, w wielkiej sali ratuszowej premiowanie uczniów i uczennic tutejszej szkoły dla przemysłu artystycznego przy miejskiem muzeum przemysłowem.

Na tę uroczystość przybyli: JW. marszałek krajowy dr. M. Zyblikiewicz; prezydent Izby deputowanych Rady państwa JE. dr. Smolka, protektor szkoły i przemysłu domowego JE. Włodzimierz hr. Dzieduszycki, radca dworu JW. Exner, a dalej członkowie Wydziału krajowego, naczelnicy rozmaitych instytucyj, liczne grono pań i panów.

W sali od kilku dni były wystawione prace uczniów i uczennic, świadczące wymownie o niezwykłym postępie pobierających naukę i o znakomitem kierownictwie.

Po szczegółowem zwiedzeniu wystawy przez dostojnych gości, kierownik szkoły p. Tschirschnitz odczytał bardzo obszerne sprawozdanie, dające pogląd na 7 letnią działalność zakładu. Brak miejsca nie dozwala nam na obszerniejsze powtórzenie tego sprawozdania; musimy więc poprzestać na zwięzłem zestawieniu faktów, przytoczonych przez szanownego sprawozdawcę.

D. 24 kwietnia 1877 otwartą została szkoła pierwotnie jako „powszechno-przemysłowa szkoła rysunków i modelowania". Zakres jej działalności zastosowany też był w początkach ściśle do istotnych potrzeb i warunków kraju, a w pierwszym rzędzie jego stolicy, gdyż dla wyjątkowych naszych stosunków prowadzoną być musiała w sposób odmienny od innych szkół tego rodzaju w Monarchii. Nauka rysunków, która dzisiaj obok pisania i czytania jest nieledwie każdemu potrzebną, musiała w szkole rozpocząć się od elementów, od kreski i być prowadzoną z najściślejszą systematycznością, ażeby wykorzenić panujący dyletantyzm i dowolność. Nauka początkowo odbywała się codziennie, z wyjątkiem soboty i niedzieli, zaś dla rękodzielników, którzy w tygodniu uczęszczać nie mogli, od godziny 9 do 1 w południe w dni niedzielne. Dla wychowanków tutejszego zakładu głuchoniemych ustanowione były oddzielne lekcye rysunków dwa razy w tygodniu, t. j. we wtorek i piątek.

Na przedstawienie dyrekcyi w. Ministerstwo oświaty zezwoliło w r. 1877/8 na osobne lekcye dla uczennic. W program szkoły weszła tedy z tym rokiem także nauka rysunków dla pań, która się odtąd odbywała równie systematycznie, jak dla uczniów pięć razy w tygodniu. I tu ornament był podstawą nauki, a to w zastosowaniu głównie do robót kobiecych. Uczono władać równie wprawnie ołówkiem, jak piórem i kredką, a nareszcie także nakładania farbą w ornamencie przeważnie płaskim. W ogóle, tak na wieczornych lekcyach dla uczniów rękodzielników, jak i na kursie uczennic, rozpoczynano od odrabiania ornamentów w jednej płaszczyźnie; następnie przechodzono do cieniowanych i do modeli gipsowych, od najskromniejszych stopniowo aż do najbogatszych pod względem form i stylu, a na ostatku do rysowania głów i pojedyńczych części ciała ludzkiego, z wzorów rysowanych zarówno, jak i z gipsowych, przyczem sposobem poglądowym pouczano kształcących się o stosunkach światłocienia, perspektywy, jak niemniej o anatomii ciała ludzkiego. Uczniowie rękodzielnicy, mianowicie stolarze, po przejściu elementarnej nauki rysunków od ręcznych, obznajomieni zostali w odpowiedniej mierze także z rysunkami linearnemi i z zasadami stylu, do ich zawodu potrzebnemi.

W roku szkolnym 1881/82 program szkoły doznał dalszego jeszcze rozwinięcia w duchu pierwotnego jej założenia. Z rozporządzenia bowiem W. Ministerstwa oświaty otworzony został przy niej z 1 marca 1882 kurs snycerstwa. Nauka na tym kursie jest całodzienną i obowiązuje ucznia do uczęszczania przez cztery lata na lekcye. Obok praktyki warstatowej pobierają tu uczniowie naukę o własnościach drzewa, geometryi, arytmetyki, rysunków geometrycznych i modelowania przyczem obznajamia się ich z narzędziami, z różnemi sposobami obrabiania drzewa i wykończenia roboty, słowem z całą techniką rękodzieła stolarskiego i tokarskiego, zastosowanego do potrzeb snycerstwa.

Ponieważ zaś troskliwy o rozwój przemysłu w kraju naszym W. Rząd zamierza na przyszłość utworzy przy szkole, na wzór snycerskiego, więcej jeszcze kursów specyalnych, kursów, które w połączeniu stanowić będą kiedyś pewną organiczną całość, przeto z rozporządzenia W. Ministerstwa oświaty zakład w roku zeszłym otrzymał nazwę „C. k. Szkoły dla przemysłu artystycznego."

Sprawozdanie stwierdza, iż kierownictwo szkoły w zakreślonych mu granicach spełniło to, co dane warunki spełnić mu dozwoliły. Pozostało wiele jeszcze do przeprowadzenia lub sprowadzenia na właściwe tory, ale i to może nastąpić tylko stopniowo, gdy z jednej strony byt materyalny, a z drugiej wzrost oświaty w ogóle wśród stanu średniego naszego kraju, dadzą instytucyom, jak ta szkoła, szerszą i trwalszą podstawę w społeczeństwie samem. I dziś już wszelako, w siódmym roku istnienia szkoły, wykazać się ona może poważnemi wynikami pracy. Odwołując się w tej mierze przedewszystkiem na tegoroczną wystawę, która każdemu dała sposobność naocznego przekonania się o postępie uczniów i uczennic, nadmienia sprawozdawca, że wcale liczny zastęp uczniów i uczennic wszedł już na drogę pracy samodzielnej, a wiedzę, w zakładzie nabytą, już tylko uzupełnić potrzebuje doświadczeniem własnem w praktyce. Niebawem już zapewne pracownicy z tego zastępu znajdą się w położeniu zużytkowania w życiu tego, co z szkoły wynieśli, a mianowicie na różnych polach rękodzielnictwa krajowego, którego uszlachetnienie będzie ich zadaniem. O gorliwości ich i zdolności w tej mierze wątpić nie można; życzyć tylko należy, aby w kraju znaleźli dość sposobności do zużytkowania nabytej wiedzy i wprawy na pożytek własny i ogółu.

Widoczne już są skutki usiłowań zakładu. Oto z inicyatywy inspektora lwowskich szkół ludowych, p. Baranowskiego, nauczyciele i nauczycielki szkół wydziałowych i elementarnych pobierali w szkole systematyczną naukę rysunków, a dziś już okazują się błogie **skutki tego zarządzenia**, gdyż zgłaszają się coraz liczniej do zakładu uczniowie i uczennice, już przez nich racyonalnie przygotowani, do dalszej nauki. Wystawa daje dowód najlepszy, jaki postęp uczennice tej kategoryi z powodu należytego przygotowania w szkole ludowej, zrobiły już w drugim, nawet w pierwszym roku nauki w szkole przemysłu artystycznego. Trzech uczniów zakładu, którzy poczuwali w sobie wyższe aspiracye artystyczne, znajduje się obecnie w akademiach sztuk pięknych, mianowicie pp. Jakób Baczyński i Narcyz Daszkiewicz w Krakowie, a p. Henryk Kühn w Wiedniu; zaś uczennica szkoły, panna Wanda Mazowiecka, kształciła się później w szkole dla przemysłu artystycznego w Wiedniu, a teraz w Warszawie. Dalej uczennica panna Gertruda Gerard, po złożeniu z odznaczeniem egzaminu wstępnego, znalazła przyjęcie w szkole artystycznej przy muzeum Kensingtońskiem w Londynie; a uczeń p. Henryk Zaak, pomocnik stolarski, jest dziś w wyższej szkole dla przemysłu drzewnego w Wiedniu chlubą prawdziwą tego zakładu, najznakomitszego zapewne w tym rodzaju w Europie całej.

Dalszym dodatnim wynikiem pracy dotychczasowej jest, że uczennice szkoły od kilku już lat pracują przy publikacyi tutejszego Muzeum przemysłowego miejskiego, przerysowując wzory i przenosząc rysunek na kamień, i że ta praca ich w najpoważniejszych nawet kołach znajduje zaszczytne uznanie. Jako dowód, że obudziło się już żywsze zainteresowanie się szkołą, przytacza sprawozdanie w końcu i ten szczegół, że w ostatnich czasach szanowni mężowie, jak professorowie krakowskiej Szkoły sztuk pięknych pp. Władysław Łuszczkiewicz i Maryan Sokołowski, oraz hr. Zamojski z Kórnika, w Poznańskiem, zadali sobie trud dokładnego poznajomienia się z celami i ze stanem zakładu i okazali mu przy tem sympatyę swoją i uznanie.

Po odczytaniu powyższego sprawozdania wymienił p. Tschirschnitz nazwiska premiowanych uczniów i uczennic, a JW. Marszałek krajowy wręczył premie wymienionym poniżej uczniom i uczennicom:

Na wniosek dyrekcyi przyzwolił JE. pan Minister wyznań i oświaty, aby w nagrodę pilności i gorliwości uczniowi tutejszej szkoły: Augustowi Boguchwalskiemu, dekoratorowi, udzielono pierwszą premię rządową w kwocie 50 zł.; oraz uczniowi Józefowi Cieśli, stolarzowi, drugą premię rządową w kwocie 50 zł.

Z pośród innych uczniów i uczennic szkoły w ostatnim roku celowali pilnością i zamiłowaniem niżej wymienieni, którzy też zasłużyli sobie na wymienione dalej nagrody, lub na publiczne wyszczególnienie:

Przyznano tedy nagrodę Muzeum przem. miejskiego w kwocie 30 zł. Jędrzejowi Sydorowi, stolarzowi; nagrodę Izby handl. lwowskiej w kwocie 30 zł Michałowi Wasylinowi, stolarzowi; trzy nagrody gminy m. Lwowa, każda w kwocie 20 zł.: Albertowi Bradlowi, stolarzowi; Jędrzejowi Kilianowi, stolarzowi i Franciszkowi Czerniawskiemu, snycerzowi; dar. JE. hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, przybory do rysowania: Karolowi Hryćkowi, stolarzowi; takiż dar JW. pani hr. Alfonsyny Włodzimierzowej Dzieduszyckiej: Piotrowi Prugarowi, stolarzowi; wreszcie takiż dar p. Tarnawieckiego, kasyera banku galicyjskiego: Janowi Steiningerowi, ślusarzowi.

Na wyszczególnienie publiczne z uczniów szkoły w pierwszym rzędzie i w pełnej mierze zasługuje Piotr Prugar, który w premiowaniu nie mógł być uwzględniony jedynie z tego powodu, ponieważ uporczywa choroba przeszkodziła mu, niestety, przez czas dłuższy oddawać się nauce; dalej zasługują na wyszczególnienie publiczne: Juliusz Przybyła, uczeń gimnazyalny; Karol Czechowicz, słuchacz politechniki i praktykant nauczycielski; Tytus Romańczuk, uczeń gimnazyalny; Michał Jarymkiewicz, uczeń gimnazyalny; Edmund Löffler, litograf; Tadeusz Mańkowski, pomocnik rzeźbiarski i Jan Cavanna, uczeń gimnazyalny.

Z uczennic zasłużyły na wyszczególnienie publiczne, w pierwszym rzędzie, panny: Władysława Gostyńska, Helena Komorowska, Hildegarda Mentschel, Stanisława Pawulska, Joanna Pechinger, Anna Schumann i Marya Stanecka, a w dalszym rzędzie, panny: Marta Bandrowska, Ema Wartyńska, Marya Konopacka, Marya Blauth, Julia Abgarowicz, Wilhelmina Franke, Helena Aulich, Marya Kopecka, Emilia Hess, Jadwiga Heppe, Marya Tarnawiecka, Julia Bogdani, Marya Kunz, Stanisława Blauth i Olga Szydłowska.

W końcu wyraził sprawozdawca publicznie szczere i gorące podziękowanie tym instytucyom i osobom, które w zrozumieniu celów zakładu użyczały mu przy każdej sposobności chętnej pomocy i poparcia, a to: Świetnej Gminie miasta Lwowa i jej Prezydentowi, Św. Zarządowi Muzeum przemysłowego miejskiego, Św. Izbie handlowej lwowskiej, niestrudzonemu Orędownikowi przemysłu krajowego JE. hr. Włodzimierzowi Dzieduszyckiemu, Wmu Ludwikowi Wierzbickiemu, wiceprezesowi Muzeum przem. miejsk., który uczennicom szkoły dał pożądaną sposobność zużytkowania ich wiadomości przy publikacyi muzealnej.

Po tym uroczystym akcie zabrał głos JW. marszałek krajowy, i w słowach wymownych zwrócił uwagę na niezbędną konieczność dalszego kształcenia przemysłu; ważny cel połączony z tem zadaniem da się osiągnąć tem łatwiej, ileże rząd wziął tę sprawę w swoją opiekę i gorąco popiera wszelkie w tym kierunku czynione usiłowania; dr. Zyblikiewicz przedstawił następnie zgromadzeniu JW. radcę dworu, p. Exnera, a zakończył swoje przemówienie gorącem podziękowaniem opiekunom i kierownikom zakładu, których gorliwości i niezmordowanej pracy szkoła zawdzięcza swój szybki i pomyślny rozwój.

Reprezentant w. Ministerstwa wyznań i oświecenia, radca dworu p. Exner, w przemówieniu bardzo serdecznem i grzmotem oklasków przyjętem, zapewnił, że rząd dołoży najusilniejszych starań w celu podniesienia przemysłu w kraju naszym. Bardzo pochlebnie wyraził się szanowny mowca o naszych pracownikach. Polacy, rzekł, na każdem polu są bardzo uzdolnieni; jest to naród idący z postępem, naród garnący się do oświaty, postępu i kultury (*kulturfähig*); na każdem niemal polu wydał mężów znakomitych, nie ulega więc wątpliwości, że także na polu przemysłu i rękodzieł wyda ludzi znakomitych. Galicya jest właśnie krajem, w którym są wszelkie warunki do jak największego rozwoju przemysłu i rękodzieł i dlatego rząd nie omieszka poprzeć wszystkie usiłowania, dążące do rozwoju przemysłu w Galicyi. W końcu wyraził mowca najserdeczniejsze podziękowanie JW. marszałkowi krajowemu, JE Dzieduszyckiemu, p. dr. Wereszczyńskiemu i wszystkim w ogóle osobistościom, które gorliwie zajmują się podniesieniem przemysłu i rękodzieł w kraju naszym.

Następnie mówił inspektor szkół ludowych, p. B. Baranowski, o celach szkoły dla przemysłu artystycznego; dr. Semilski, jako delegat Rady miejskiej zwrócił się do młodzieży szkolnej, zachęcając ją do korzystania z nauk, bo od tego zawisła nietylko jej przyszłość, ale także przyszłość kraju, a zwróciwszy się do grona nauczycieli, podziękował za gorliwą, a tyle skuteczną pracę.

Po tych przemówieniach zabrał głos JW. dr. Zyblikiewicz i oznajmił, że celem umożliwienia niektórym celującym uczennicom zwiedzenia wystawy pamiątek historycznych w Krakowie, nagromadzonych tam z powodu jubileuszu Sobieskiego, złożono fundusz, z którego panie: Władysława Gostyńska, Helena Komorowska, Stanisława Pawulska i Joanna Pechinger, otrzymają zasiłki na podróż.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(*m*) **Walne Zgromadzenie delegatów** nowej instytucyi, istniejącej od 1½ roku, a mającej na celu zaopatrzenie funkcyonaryuszów stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, odbyło się 29 z. m. pod przewodnictwem dr. A. Zgórskiego. Do tego funduszu należy obecnie 11 stowarzyszeń, które przystąpiły z 29 uczestnikami, i z wpłaconą sumą 3195 złr. 76 cent. Delegaci wysłuchali sprawozdania zarządu, odczytane przez sekretarza p. Ulmera, i przyjęli takowe do zatwierdzającej wiadomości, po wysłuchaniu zaś sprawozdania rachunkowego, przedłożonego przez dr. Goldmana, udzielili zarządowi absolutoryum. Na wniosek dr. Krówczyńskiego zmieniono statut w tym kierunku, iż nietylko akcyonaryusze Towarzystw, ale także urzędnicy i słudzy związku stowarzyszeń mogą należeć do funduszu zaopatrzenia. Nareszcie uwolniono od opłaty taksy wpisowej tych, którzy w r. 1883 do funduszu przystąpili lub przystąpią.

Obrady zakończono wyborem nowego zarządu; w skład jego weszli: Dr. Alfred Zgórski, Narcyz Ulmer, Maryan Rojek, Władysław Terenkoczy i Wiktor Żabka.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

VIII posiedzenie Sejmu krajowego zagaił dziś Marszałek o godz. 11 min. 20 przed południem.

Na posiedzenie przybył JE. minister br. Ziemiałkowski.

Liczba wniesionych petycyj dochodzi cyfry 287.

Urlopy otrzymali posłowie ks. Sanguszko, Jan hr. Tarnowski, Jan hr. Stadnicki i JE. hr. Ludwik Wodzicki. JE. arcybiskup Wierzchlejski usprawiedliwia swą nieobecność smutnym stanem zdrowia.

W pierwszem czytaniu odesłała Izba sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie noweli do ustawy szkolnej z 2 maja 1873 l. 250 D ust. kraj., na wniosek sprawozdawcy posła Pietruskiego, do komisyi edukacyjnej.

Projekt. noweli zgodny jest zupełnie ze znanym projektem Marszałka krajowego, który opiewa:

Art. I. „Znosi się postanowienie artykułu 12 ustawy szkolnej z dnia 2go maja 1873, które orzeka, iż nie należy powiększać liczby szkół z uszczerbkiem lepszego urządzenia już istniejących. Istniejące dziś szkoły ludowe publiczne pozostać mają do urządzenia swego w obecnym stanie tak długo, dopóki każda gmina nie otrzyma swej szkoły, lub do innej nie będzie przydzielona. Wstrzymać więc należy na ten czas dalsze przekształcenie szkół istniejących na szkoły etatowe, tudzież powiększanie w nich liczby nauczycieli, wyjąwszy, że gmina sama poniosłaby koszta lepszego urządzenia swej szkoły. W szkołach, w którychby obecna liczba nauczycieli z powodu wzmagającej się frekwencyi nie wystarczała, brak nauczycieli zaprowadzeniem nauki półdziennej zastąpić należy. Powody do art. I.: Dziesięć lat ciągłej organizacyi szkół istniejących i ciągłego ich ulepszenia powinno było wystarczyć, aby te szkoły doprowadzić do stanu dobrego, a to tembardziej, że koszta ulepszenia ich wzrosły z 700.000 na 1,600.000 złr. rocznie, a ponieważ mamy w kraju około 2.500 gmin, które żadnej szkoły nie mają, przeto wymaga sprawiedliwość, a nawet zwyczajna słuszność, abyśmy te gminy w szkoły zaopatrzyli, zwłaszcza, że te gminy przez 10 lat już płacą dodatki do podatków na dwojaki fundusz szkolny, na okręgowy i krajowy, z którego one nic zgoła nie korzystają, i jedynie do utrzymania szkół innych szczęśliwszych gmin się przyczyniają. Czas więc po 10 latach położyć kres tej niesprawiedliwości i pomyśleć o szkołach dla nich samych. Nauka południowa znana jest od dawna w Niemczech, a zwłaszcza w Saksonii, gdzie nawet nie jest wyjątkową, lecz zasadniczą w szkołach niższych, a to dla tego, aby uczeń, mający zostać rolnikiem lub rzemieślnikiem, mógł się obok szkoły wprawiać także do rolnictwa i rzemiosła.

Art. II Każda gmina, licząca 40 dzieci w wieku szkolnym, która nie ma dotąd swojej własnej szkoły publicznej, ani do żadnej innej nie jest przydzielona, winna sama lub w połączeniu z gminą sąsiednią otworzyć szkołę publiczną najdalej w dziesięciu latach od ogłoszenia niniejszej ustawy. Powody: W krótszym czasie trudno pozaprowadzać szkoły w całym kraju, wypadnie bowiem i tak 250 szkół na każdy rok.

Art. III. Szkoła ta może być początkową, czyli tymczasową tylko, nauka w niej będzie półdniowa i ograniczać się może do religii, czytania, pisania i rachunków, zwłaszcza pamięciowych. Powody: Szkół ze szerszym programem nie podobna będzie potworzyć w przeciągu lat 10, wszakże wolno będzie gminie, którą stać na siły nauczycielskie i środki materyalne, urządzić własnym kosztem szkołę na szerszą skalę.

Art. II Wydział krajowy orzeka: gdzie i kiedy szkoła początkowa zaprowadzoną być winna.

Art. V. Na każdy powiat zamianuje Wydział krajowy, na przedstawienie prezesa Rady powiatowej jednego lub kilku inspektorów i powierzy ich gorliwości obywatelskiej zakładanie szkół początkowych. Powody do art IV. i V: Zakładanie szkół jest zadaniem więcej gospodarczem i administracyjnem, aniżeli naukowem, łatwiej więc sprosta zadaniu temu Wydział krajowy z 74 Radami powiatowemi, aniżeli Rady szkolne okręgowe, które dla braku odpowiednich sił nie były dotąd w stanie swoich rachunków w porządku utrzymać, i tak je zaniedbały, że od lat 10 żadnych prawie nie mają.

Art. VI. Nauczycieli i nauczycielki tych szkół mianować będą prezesi Rad powiatowych na przedstawienie zwierzchności gminnych; kwalifikacye ustawą szkolną z r 1873 przepisane nie będą od nich wymagane, jednakże kandydat, niemający powyższych kwalifikacyj, wtedy tylko mianowany być może, jeżeli się wykaże świadectwem inspektora, iż dla szkoły początkowej posiada dostateczne wykształcenie. Powody: Trzeba koniecznie uwolnić nauczycieli od kwalifikacyj obowiązujących, musielibyśmy bowiem czekać zanadto długo, zanimby nam seminarya nauczycielskie potrzebną ilość nauczycieli dostarczyły; brak ukwalifikowanych nauczycieli jest zarazem powodem, dla którego nauka w szkołach początkowych ograniczać się może tylko do czytania, pisania, rachunków i religii.

Art. VII. Począwszy od pierwszego półrocza, następującego po ogłoszeniu tej ustawy, każda gmina, niemająca szkoły, założyć winna fundusz szkolny miejscowy; opłacać przeto będzie wraz ze swoim obszarem dworskim dodatki do podatków artykułem XVIII ustawy szkolnej z r. 1873 (ustawą z dnia 28 grudnia 1882 l. 2 dziennika ustaw i rozporządzeń kraj. *projekt noweli szkolnej Wydziału krajowego*) przepisane. Powody: Gminy takie nie płacą dotąd nic na fundusz szkolny miejscowy, należy je przeto co prędzej pociągnąć do tych opłat, aby miały środki na utrzymanie nauczycieli.

Art VIII. Wysokość płacy nauczyciela jak i oznaczenie różnych dogodności w naturze, zależać będzie od dobrowolnej umowy inspektora i zwierzchności gminnej z jednej, a z nauczycielem z drugiej strony; o ileby jednak fundusz miejscowy na to nie wystarczał, Wydział krajowy z funduszu krajowego dopłaci resztę; w takim razie jednak umowa względem płacy winna być Wydziałowi kraj. przedłożoną do zatwierdzenia

Art. IX Każda szkoła nowoutworzona przejdzie natychmiast pod zarząd i nadzór władz szkolnych, ustawami do tego powołanych.

Art. X. We wszystkich szkołach wiejskich i małomiejskich, już istniejących, będzie wprowadzona nauka półdniowa, a nauczyciele, którzyby się przez to stali zbędnymi, otrzymają posady przy szkołach założyć się mających, z temi samemi emolumentami, jakie obecnie pobierają.

Art XI Lepsze urządzenie szkół rozpocznie się na nowo z chwilą, gdy każda gmina będzie miała swoją szkołę, chociażby tylko początkową.

Art. XII. Mojemu ministrowi wyznań i oświecenia polecam wykonanie tej ustawy.

W pierwszem czytaniu, zgodnie z wnioskiem sprawozdawcy posła Wereszczyńskiego, odesłano do komisyi bankowej sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie rozszerzenia ulg finansowych, służących listom zastawnym na obligacye komunalne Banku krajowego, oraz uwolnienia tych obligacyj i poborów personalu Banku krajowego od wszelkich dodatków do podatków.

JE. poseł dr. Grocholski umotywował swój wniosek w sprawie ograniczenia dowolności dzielenia gruntów włościańskich i reformy prawa spadkowego dla włościan. Wniosek ten odesłano do specyalnej komisyi, wybrać się mającej z 12 członków.

Następnie umotywował dr. Pilat swój wniosek co do zmiany §§ 5 i 6 kraj. ordynacyi wyborczej z 26 lutego 1861. Wniosek przekazano komisyi prawniczej

Poseł Wierzbicki motywuje swój wniosek co do urządzenia komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego i zakładania szkół przemysłowych. Odesłano do komisyi kultury krajowej.

Godzina 12 minut 15 posiedzenie trwa dalej.

W piątek przybył do Wiednia król Milan serbski i zaraz potem przyjmował ministra spraw zagranicznych hr. Kalnokyego, który konferował z królem przez dwie godziny. O godzinie 3 po poł. król w uniformie swojego pułku austryackiego udał się do Schönbrunnu w celu złożenia wizyty Najj Panu. W sobotę popołudniu Najj. Pan w towarzystwie przybocznego adjutanta majora Plönnisa zajechał pod hotel *Imperial* dla pożegnania się z królem Ponieważ król w tymczasie udał się do Laxenburgu, Najj. Pan nie mógł widzieć się z dostojnym Gościem i powrócił do Schönbrunnu W skutek zaproszenia Najd. Cesarzewicza Rudolfa król Milan wziął przedwczoraj udział w polowaniu Według *Pol. Cor*, władca serbski miał wczoraj opuścić stolicę austryacką i udać się wprost do Belgradu.

Presse donosi: Właściciel dóbr baron Jakób Romaszkan w Horodence wniósł podanie o przedłużenie wstępnej koncesyi dla kolei lokalnej ze stacyi Sniatyn - Załucze, kolei Lwowsko-czerniowieckiej, ewentualnie Oleszków-Łubkowce Uście i Beleluję do Horodenki, ewentualnie zaś ztąd przez Potoczyska do brzegu Dniestru naprzeciw Uścieczka

---

Prezes gabinetu węgierskiego Tisza przyjmował przedwczoraj wieczorem deputacyę posłów kroackich, przybyłą do niego w celu przedłożenia życzeń kroackich, o których piszemy w dzisiejszym wstępnym artykule. P. Tisza oświadczył, że nim udzieli stanowczej odpowiedzi, musi zasięgnąć zdania swoich kolegów. W tym celu miała się odbyć wczoraj rada ministeryalna. Do dzienników wiedeńskich telegrafują, że w kołach węgierskich uważają obecne położenie jako bardzo poważne, nie spodziewano się bowiem, aby Kroaci wystąpili z tak daleko sięgającemi żądaniami, na które rząd nie może zgodzić się pod żadnym warunkiem.

Jako przyszłego ministra dla Kroacyi, w miejsce Bedekowicza, który podał się do dymisyi, wymieniają posła kroackiego E. Josipowicza.

Z Petersburga telegrafują do *Pol. Cor.* że car z carową powróci do Rossyi 12 października.

Nominacyę p. Buteniewa posłem rossyjskim przy Stolicy św. należy uważać zdaniem *Germanii* za fakt dokonany. P. Buteniew, który kierował rokowaniami pokojowemi pomiędzy Watykanem i rządem rossyjskim, a później był dyrektorem departamentu dla „obcych wyznań“, ma niebawem udać się do Rzymu, w celu objęcia nowej posady.

Według *Pol. Cor.* car rossyjski z małżonką przedłużył swój pobyt w Danii, ponieważ pragnie w kółku rodzinnem przepędzić jeszcze obchód imienin księżnej Tyry Cumberland. Do spotkania cara z cesarzem Wilhelmem nie przyjdzie wcale, ponieważ manifestacya taka wobec dobrych stosunków dworów i państw sąsiednich jest stanowczo niepotrzebną. Wymiana serdecznych zapewnień pomiędzy obu monarchami odbyła się za pośrednictwem księcia Dołgorukiego, który się znajduje w charakterze adjutanta cesarza Wilhelma, jako wojskowy reprezentant Rossyi.

Z Belgradu donoszą drogą telegraficzną do dzienników wiedeńskich: Komisya weryfikacyjna unieważniła 8 mandatów deputowanych stronnictwa rządowego i 2 posłów radykalnych. Komisya zawezwała dalej ministra wojny, aby dał wyjaśnienia co do presyi wyborczej wobec robotników arsenalskich w Kragujewaczu. Minister nie przybył, oświadczając, że komisya nie jest kompetentną do cytowania go w tej sprawie. W kołach kompetentnych przeważa przekonanie, że nie nastąpi utworzenie nowego gabinetu, lecz że tylko dotychczasowy zostanie przeistoczony. Ministrowie Nowakowicz i Garaczanin ustąpią, a ich miejsce zajmą osobistości ze stronnictwa radykalnego.

W ostatnim numerze *Gazety* zamieściliśmy depeszę, która w formie pogłoski zawiadomiła o wyjeździe z Sofii księcia Aleksandra. Na telegraficzne zapytanie redakcyi *Politische Correspondenz*, nadesłano ze stolicy bułgarskiej odpowiedź, że doniesienie o wyjeździe księcia jest najzupełniej bezpodstawne. Książę ani wydalał się z Sofii, ani też zamierza przedsiębrać podróży, czy to do Wiednia, czy w ogóle za granicę. Z tego samego źródła zaprzeczają pogłoskom, jakoby książę zamierzał abdykować. Owszem, korespondent *Pol. Corr* zapewnia, że pozycya księcia jest obecnie silniejszą, jak kiedykolwiek, i że tak Zebranie narodowe, jak i kraj cały nie szczędzi mu dowodów zaufania, wiernopoddańczości i dziękczynienia za inaugurowanie obecnego stanu rzeczy w Bułgaryi.

Natomiast telegrafują do *Presse*, że książę był już zdecydowany i przygotowany do wyjazdu, gdy wtem nadszedł list od ojca jego księcia Hesskiego, który spowodował ks. Aleksandra do zaniechania planu.

Na posiedzeniu francuskiej rady ministrów, odbytej dnia 29 września pod przewodnictwem prezydenta republiki, zdał sprawę minister marynarki z obecnego stanu operacyj wojskowych w Tonkinie, a Ferry i Chalemel - Lacour przedstawili stan rokowań z Chinami. Rada ministrów uchwaliła zwołać Izby na dzień 23 października. Do Toulonu wysłano także rozkaz utworzenia trzech kompanij marynarskich po 150 ludzi, które wysłane zostaną do Tonkinu.

O zaburzeniach ludności w Paryżu, z powodu przybycia króla hiszpańskiego, rozpisują się szeroko prywatni korespondenci, nie podają jednak nic innego oprócz faktu, który potwierdzony został także przez telegraficzne biuro korespondencyjne, a mianowicie, że zbiegowisko było wielkie i że odezwały się gwizdania i okrzyki nieprzychylne. Przyjęcie na dworcu odbyło się bardzo okazale i wystawnie. Powitanie króla przez prezydenta republiki było nader uprzedzające. Skoro król wsiadł do powozu, ruszył przed powozem oddział kawaleryi a taki sam oddział jechał za powozem aż do hotelu poselstwa hiszpańskiego, świetnie udekorowanego. Ludność, zresztą nie stawiała nigdzie przeszkód władzom bezpieczeństwa. W kilku miejscach po drodze, gdy się ukazywał powóz królewski, odzywał się okrzyk: „*A bas l'uhlan*!“, ale skoro przebiegała kawalerya, zamieniał się okrzyk na „*Vive la Republique!*“

Donoszą, że Ruiz Zorilla opuścił Genewę i udał się do Hiszpanii, a gdyby się wiadomość ta sprawdziła, to król hiszpański skróciłby pobyt swój w stolicy Francyi.

Rząd francuski zawiadomił gabinet włoski, w nocie nader uprzejmej, że wiadomość o mianowaniu wojskowego gubernatora Korsyki, jest bezpodstawna.

Z Paryża donoszą, że na placu de la Concorde panował w dniu 28 września około posągu Strassburga ruch niezwykły. Posąg był cały ubrany w wieńce i sztandary, mnóstwo grup otaczało statuę, kobiety towarzyszące temu były wszystkie w żałobie.

Monde otrzymuje od swego korespondenta rzymskiego następujący telegram: „Pomimo zaprzeczenia *Siècle*, nie ulega wątpliwości, że rokowania co do remuneracyi duchownych — jak to doniósł *Moniteur de Rome* — powiodły się najzupełniej, a Stolica Apostolska otrzymała przyrzeczenie formalne, że zawieszona płaca przywróconą zostanie.“

O przewidywanych przed kilku dniami jeszcze rozruchach w Irlandyi, donoszą z Londynu, że obawy się sprawdziły. W Dublinie napadli oranżyści, stronnictwo wierne Anglii, na deputowanego irlandzkiego O'Connora, który jednak zdołał ujść szczęśliwie. Z prowincyi donoszą, że w hrabstwie Mayo zamordowany został skrytobójczo 28 września właściciel ziemski Crotty.

W Londynie w tym samym dniu obiegała pogłoska o zamordowaniu Parnella przez oranżystów. Panowało wielkie wzburzenie, póki bezpodstawnej pogłosce nie zaprzeczono, gdyż Parnell bawił w Londynie i wyjechał ztamtąd w dniu 28 do Leeds na zbierający się tam kongres ligi międzynarodowej.

Króla hiszpańskiego przybyłego do Bruxelli w dniu 27 września witał na dworcu kolei żelaznej Północnej król belgijski serdecznym uściskiem. Poczem w pałacu królewskim danym był obiad na cześć dostojnego gościa. Przy stole zasiedli członkowie poselstwa hiszpańskiego i ministrowie belgijscy z prezesem gabinetu p. Frère-Orban na czele. Gmachy rządowe przystrojone były chorągwiami Nazajutrz odbył się w pałacu drugi galowy obiad. Dostojny gośc wraz z królem belgijskim zwiedzali: pałac sprawiedliwości, muzeum malarstwa i rzeźby, bibliotekę królewską i ratusz. Wieczór znajdowali się w teatrze *de la Monnaie*. W sobotę hról hiszpański udał się do Paryża.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 1 października. Król serbski przybył tutaj i został powitany na dworcu kolei żelaznej przez Najj. Pana. Obaj monarchowie udali się z dworca wprost do Schönbrunnu.

Peszt, 1 października. Najwyższem pismem odręcznem Bedekowicz został, na własną prośbę uwolniony z posady ministra dla Kroacyi. Najwyższe pismo wyraża mu przy tej sposobności zupełne, uznanie.

Belgrad, 1 października. Wskutek licznych protestów, wniesionych przeciw legalności wyborów, komisya weryfikacyjna zaledwie we środę będzie mogła ukończyć swoje prace. Formalne ukonstytuowanie skupczyny nastąpi we czwartek.

Król przybędzie jutro popołudniu.

Paryż, 1 października. (*Tel. pr.*) Gdy król Alfons jechał wczoraj o godzinie 6 wieczorem z wizytą do prezydenta Grevy'ego, motłoch rzucił się na powóz królewski, wykrzykując obelżywe wyrazy na monarchę. Według doniesienia *Figara*, jakaś kobieta miała rzucić parasolem na króla, nie trafiła go jednak. W pobliżu pałacu elizejskiego, przedewszystkiem na *Avenue Marigny*, zebrały się ogromne masy pospólstwa, gwizdały bezustannie i wydawały obelżywe okrzyki. Organ prezydenta, *Paix*, stara się poniekąd usprawiedliwić sceny te gorącym temperamentem ludności paryskiej, ubolewa jednakże, iż prezydentowi w chwili tegoż przyjazdu na dworzec kolei żelaznej dla powitania króla Alfonsa nie oddano honorów wojskowych i że Ferry nie wyszedł na jego powitanie. *Figaro* protestuje energicznie przeciw demonstracyom, natomiast organ deputowanego Clemenceau *Justice* usprawiedliwia je i donosi z zastrzeżeniem, iż w Hiszpanii wybuchły ponownie niepokoje. *Intransigent* odzywa się

w sposób niesłychanie uwłaczający dla króla. *Gaulois* ogłasza gwałtowny artykuł przeciw Grevy'emu i czyni mu cierpkie wyrzuty z powodu, że w czasie pierwszego przejazdu króla Alfonsa przez Paryż zaniedbał przyjąć go oficyalnie, a dalej, że przyjmując obecnie króla Alfonsa nie miał na sobie orderu złotego runa i nie powitał monarchy na peronie. Dziennik przytoczony czyni dalej rządowi z tego zarzut, iż nie zakazał rozsprzedaży mniejszych pism skandalicznych. *Gaulois* mniema, że stało się to wszystko w celu obalenia gabinetu Ferrego.

Paryż, 1 października. Prezydent Grévy złożył wczoraj po południu wizytę królowi Alfonsowi i w imieniu Francyi prosił go o puszczenie w niepamięć nieprzyjaznych demonstracyj, z któremi Francya nic nie ma wspólnego, i których nie należy kłaść na jej karb. Prezydent Grévy prosił króla, aby zechciał dać Francyi ponowny dowód swojej sympatyi i przyjął zaproszenie na bankiet w pałacu elizejskim, w którym wezmą udział wszyscy członkowie rządu, i gdzie będzie świadkiem tych uczuć, jakiemi Francya ożywioną jest dla króla. Król odpowiedział, iż ożywiony jest prawdziwemi sympatyami dla Francyi i Paryża i na dowód, że nieprzyjazne demonstracye nie osłabiły tych sympatyj, przyjął zaproszenie. Król udał się wieczorem do pałacu elizejskiego i był na bankiecie. Siedział pomiędzy żoną prezydenta i panią Wilson. Wszyscy ministrowie, z wyjątkiem ministra wojny i ministra rolnictwa, byli na bankiecie. Grévy miał na sobie order złotego runa, również inni zaproszeni mieli na sobie ordery hiszpańskie. Od godziny 5 do wpół do 9 król rozmawiał jak najswobodniej z Grévym i Ferrym. Prezydent prosił króla jak najusilniej, aby jeszcze przez jeden dzień zatrzymał się w Paryżu.

Paryż, 1 października. Z Honghanu telegrafują do *Tempsa*, że w Kantonie wybuchły ponowne zaburzenia. *Temps* pisze, że nie należy przeceniać sobotnich demonstracyj przeciw królowi Alfonsowi. Sprawcami skandalu są ci sami krzykacze, którzy przy każdej sposobności znieważali i Thiersa i Gambettę. W wybrykach garstki szaleńców nie należy upatrywać istotnych usposobień całego narodu. *Repub. franç.* piętnuje manifestacye, gdyż skutkiem nich Francya wpadła w zastawione sieci. *Jour des Débats* ubolewa, że nie powiodło się sparaliżować zabiegów obcej dyplomacyi, której na tem zależy, aby Francya straciła zimną krew. *Soleil* nazywa demonstracye ponownym tryumfem gry ks. Bismarcka. *Parlament* spodziewa się, iż Hiszpania nie uczyni Francyi odpowiedzialną za obrazę króla.

Król Alfons odjechał dzisiaj o godzinie trzy kwadranse na 9. Przy odjeździe nie zaszło nic godnego uwagi.

Madryt, 1 października. Rada ministrów obradowała dzisiaj nad zajściami w Paryżu. Wszystkie dzienniki oskarżają władze francuskie iż nierozwinęły dostatecznych środków policyjnych. *Correspondencia* twierdzi, że Hiszpania wniesie protest do rządu francuskiego i zażąda ukarania głównych sprawców demonstracyi. Przy pałacu ambasady francuskiej musiano postawić na straży żandarmeryę, obawiają się bowiem antifrancuskich manifestacyi.

Paryż, 1 października. Dzienniki stwierdzają nadzwyczaj dobre wrażenie, jakie wywołały swobodne obejście i uprzejmość króla Alfonsa na bankiecie w pałacu elizejskim. Prezydent Grevy odezwał się do swoich gości że nieprzypuszczał nigdy u tak młodego monarchy, tyle rozumu, godności i zimnej krwi.

Wiedeń, 1 października. Książę pruski Wilhem, przybył tu i został powitany w Penzing przez Najjaśniejszego Pana.

Poznań, 1 października. *Pos. Zeitung* dowiaduje się, że kardynał Ledochowski zrzezygnował z arcybiskupstwa gnieźnieńsko poznańskiego i zawiadomił o tem listownie tutejszych prałatów.

Peszt, 1 października. Izba niższa sejmu węgierskiego wybrała Kemenyego pierwszym, Pawła Szontaga drugim swoim prezydentem.

Prezydent otrzymał polecenie złożenia Najj. Panu w dniu Imienin najgorętszych życzeń Izby.

Peszt, 1 października. Dzisiaj rozpoczęła się ostateczna rozprawa przeciw mordercom Mejlatha.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 września 1883 godz. 1 min. 40. Losy kredytowe 63 75 Węg. akcye kredyt 289·—, Akcye anglo-austr. 107 75, Akcye banku Union 111·80 Akcye kolei Karola Ludwika 289·75 Akcye kolei północnej 265·—, Akcye kolei południowej 153·40, Akcye kolei Alföld 166·—, Akcye kolei Elżbiety 318·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 166·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 151·—, Wiedeńskie losy 125·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 97·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·50 Losy regulacyi Cisy 109·20, Losy tureckie 23·50 Węgierska renta 87·05, Akcye banku związkowego 105·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—. Rubel papierowy 1·17¾, Węgierskie losy 113·— Marka niemiecka —·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 29 września 1883, godzina 4 min. 45. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kar. Lud. —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 100·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —·—.

Wiedeń, 1 października 1883, godzina 10 min. 25. Akcye kredytowe 291·40, Anglo-Austr 107·25, Unionbank 111·50, Kolej Karol. Ludw 290·—, Południowa 153·40. Renta papierowa —·—. Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·— Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·51½ Rubel papierowy 1·18—. Usposobienie bez transakcyi

Przyjechali do Lwowa

dnia 1 października 1883

Hotel Georges

Pp T. Kielanowski z Kozłowa. W. Fedorowicz z Okna K. Rodakowski z Oknian. K. Sobota z Podhorek. D. Skarzyński z Krakowa. L. Denis z Wiednia.

Hotel Europejski

Pp. A. J. Karszo Siedlewski z Warszawy. W. Tchorznicki z Krakowa. J. Miliński z Helenowki. J. Anders ze Stryja. H. Bergman z Wiednia. J. Specker z Wiednia J. Hornbostel z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp K. hr. Krasicki z Wołynia. F. Borysikiewicz z Białobożnicy. T. Witosławski z Tęsmienicy. W. Lucy z Wiednia.

Hotel Krakowski

Pp. J. Turowski z Krakowa A. Turowski z Warszawy. S. Pruszyński z Kijowa· K. K. Jakubowski ze Złoczowa. L Fedorowicz z Zerebki.

Hotel Lauga.

Pp. R. Patek z Wiednia. H. Schuller z Wiednia. F. Budischek z Florisdorfa.

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego
Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na Stryj, rano o godz 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 7 min 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południ. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca. o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie.)

Dnia 1 października 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 728.10 mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 10.6°C. Psychrometr wilgotny + 9.8°C. Prężność pary 8.6 mm. Wilgoć 91% Zachmurzenie 3. Wiatr SE1 Ozon 7.

Temperatura powietrza + 8.5°R

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 753.00 mm.
Najwyższa temp. dnia wczorajszego 18.4°C.
Najniższa temp. w nocy 10.1°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0 mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

φ = 49°50′ λ = 41°41′ w. = 340m.5

Dla 2 października

E. = — 10m 33.s86 Θ° = 12h 43m 11.s15

Zachód słońca 1go października 5h. 38 m.,4, wschód 17h. 58 m., 1.

30 września 1883.	2h	9h	12h
Stan barometru w milimetr.	723,01	723,65	723,45
Stan termometru suchego w st. Cels	+18,8	+12,2	+10,5
Stan termometru wilgotnego w st. Cel.	+16,2	+11,4	+9,9
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	12,1	9,6	8,7
Wilgotność powietrza względna w %	75	91	93
Stan nieba.	6	4	5
Kierunek wiatru.	wsw.	es.	s
Moc wiatru.	3	1	2
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h 0,mm1			
Najwyższa temperatura w ciagu dnia, odczyt. o 9h. + 20,0			
Najniższa temperatura w ciągu dnia odczyt. o 9h. + 12,0.			

(N. B. 1/10 1883 od 12h w połud., do 12h w połud. 2/10).

Przy wietrze przeważnie południowym, temperatura zaczyna się obniżać, niebo zamglone, pogoda niepewna.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca gr.dnia w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów dnia 28 września 1883.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	288	—	291	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	165	75	169	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	288	—	293	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	80	99	80
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	50	90	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	80	99	80
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86	50	87	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	80	102	80
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	60	98	60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	50	101	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	—	102	50
„ „ „ „ 5 pr. w. a.	93		95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	25	99	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	95	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	50	102	50
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ Stanisławow.	22	—	24	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	61	5	71
Dukat cesarski	5	63	5	72
Napoleondor	9	46	9	56
Półimperyał	9	77	9	88
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	16½	1	18½
100 marek niemieckich	58	45	59	15
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze		—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 25 września 1883.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.30	78.45
luty-sierpień	78.40	78.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78.70	78.85
kwiecień-październik	78.70	78.85
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4 pr.	120 —	120.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	132.50	133.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	138.25	138.75
„ „ 1864 po 100 zł.	167.25	167.75
„ „ 1864 po 50 zł.	166.50	167.—
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	148.—	149.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.90	93.05
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	100.15	100.35
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	99.—	99.75
Galicyi	98.25	98.75
Niższej Austryi	104.75	105.75
Siedmiogrodu	98.—	98.50
Węgier	98.90	99.40
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	108.75	109.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	291.90	292.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	855.—	860.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	834.—	836.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	569.—	571.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	223.75	224 —
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2670 —	2675 —
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	292 —	292.50
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	166.75	167.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	319.—	319.25
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	152.	152.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	160.—	160.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	95.40	95.70
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.50	98.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.75	101.25
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	89.50	90.50
„ „ „ po 5 proct.	99.—	99.25
„ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	99.—	99.25
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.50	102.—
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	100.—	100.90
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.70	100.90
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	100.—	102 —
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95.25	95.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.20	93.60
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.—	105.25
„ „ po 100 zł. w. a.	101 —	101.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98.40	98.80
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.75	95.25
„ z r. 1867	98.25	98.75
„ z r. 1868	94.60	95.—
„ z r. 1872	93.75	94.25
Węg. gal. kol. a 300 zł. 5 pr. w. a.	94 —	94.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	168.50	169.50
Clarego po 40 zł. m. k.	36.75	37.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109 —	110.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.25	18.60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.—	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	3? —	36.?0
Czerwon. krzyża austr Tow. po 10 zł.	11.9?	12.15
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.2?	6.40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	51 —	52 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.—	48.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.50
„ „ po 50. zł. w.	64.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	26.?0	27 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.25	9 75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—
Hamburg za 100 marek	—.—	—
Londyn za 10 ft. szt.	119.90	120.?0
Paryż za 100 fr.	47.40 —	47.45 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.69.—	5.7? —
„ pełnej wagi	5.71 —	5.73 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.50.50	9.51.50
Rossyjski imperyał	9.80.—	9.82.
Talar związkowy	—.—.—	— —
Srebro	—.—.—	— —

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 28 września 1883.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	15
„ „ „ w srebrze	78	60
Renta w złocie	99	95
5% austr. renta marcowa	92	80
Akcye banku wiedeńskiego	839	—
„ „ kredytowego	290	—
Londyn	119	90
Srebro	—	—
Napoleondor	9	1
Dukat cesarski men.	5	70
100 marek niemieckich	58	70

Nr. 1770.

Arrendirungs-Kundmachung

zur Sicherstellung nachstehender Erfordernisse für die k. k. gemeinsame Armee und Landwehr für das Jahr 1884.

Die Behandlung wird abgehalten am	Die Behandlung wird abgehalten beim	Erforderniss: für die Subarrendirungs Haupt-Station	Erforderniss: mit dem Concurrenz-Orte	auf die Zeit von	auf die Zeit bis	täglich Brod à 875 Gramm (Portionen)	täglich Hafer à 3360 Gramm (Portionen)	Vadium für Brod (Gulden)	Vadium für Hafer (Gulden)	Anmerkung
8 October 1883	K. k. Militär-Verpflegs-Magazin in Lemberg. Janower-Gasse Nr. 3	Zółkiew		1. Jänner 1884.	31. Dezember 1884	250	250	300	900	Die Offerenten auf Brod in der Station Stryj und Tarnopol haben sich zu verflichten, die in diesen Stationen befindlichen Bäckerei-Lokalitäten, so wie auch Requisiten auf die Contractsdauer nach den Bestimmungen des Punctes XV. des Arrendirungs-Bedingnissheftes gegen entsprechenden Miethzins zu übernehmen, diesen Zins für die Bäckerei-Lokalitäten und jenen für Requisiten separat auszuweisen und die übernommenen Lokalitäten auf ihre Kosten assekuriren zu lassen. Die ärarische Bäckerei in Zółkiew wird als baufällig nicht vermiethet. Das Aerar behält sich übrigens vor, im Bedarfsfalle die vermietheten Bäckerei-Lokalitäten gegen 14tägigen Kündigungstermin selbst zu benützen.
		Gross- Mosty				340	388	500	1600	
		Siedliska				170	194	250	800	
		Hruszow				340	388	500	1600	
12		Jaworów	Szkło			170	194	250	800	
		Sądowa-Wisznia				170	194	250	800	
		Gródek				600	392	900	1600	
		Stryj				620		900		
15		Brzeżany	Kozowa			840	240	1000	850	
		Rohatyn				170	194	250	800	
		Monasterzyska	Kowalówka			510	582	600	1801	
		Złoczów				620		900		
18		Tarnopol	Zagrobella			1000	450	1200	1700	
		Trembowla				170	194	250	800	
		Strussów	Bernadówka			340	388	500	1600	
		Brody				570	200	650	800	

Die wesentlichen Bedingnisse sind folgende:

1. Bei dieser Sicherstellungs-Verhandlung werden nur schriftliche Offerte, welche mit einer Stempelmarke von 50 Kreutzer versehen sind und längstens bis 11 Uhr Vormittags an dem oben festgesetzten Verhandlungs Tage beim k. k. Militär-Verpflegs Magazin in Lemberg einlangen, angenommen. Dieselben müssen genau nach dem beigefügten Formulare verfasst, gesiegelt und an das k. k. Militär-Verpflegs-Magazin in Lemberg adressirt sein.

Unter der Adresse ist beizusetzen: „Offert zur Sicherstellung der Verpflegs-Erfordernisse am . . ."

Alle Concurrenten haben (mit Ausnahme der bereits in Vertrags-Verbindlichkeit stehenden und als vollkommen solid bewährten oder der Verwaltungscommission als befähigt und vertrauenswürdig bekannten Unternehmer) ihre Solidität und Leistungsfähigkeit, und zwar: die protokollirten Firmen durch ein von der Handels- und Gewerbe-Kammer, andere durch ein von der zuständigen politischen Behörde ausgestelltes Zeugniss nachzuweisen, da sonst das Offert unberücksichtigt bleiben müsste.

Zu diesem Behufe ist bei der betreffenden Handels- und Gewerbe-Kammer resp. politischen Behörde ein Gesuch einzubringen, in welchem nebst dem Vor- und Zunamen Geschäftszweige und Wohnorte, das die Verhandlung abführende Verpflegs Magazin, der Tag der öffentlichen Verhandlung, dann die Quantität und Qualität (Gattung) des Sicherstellungs Objectes genau anzugeben ist. Diesem Gesuche kömmt die für das Zeugniss erforderliche Stempelmarke beizulegen.

Der auf das Gesuch von der Kammer resp. von der politischen Behörde erhaltene Bescheid, dass ist, dass das Zeugniss auf amtlichem Wege an das Verpflegsmagazin in Lemberg geleitet werden wird, ist dem Offerte beizuschliessen.

2) Zu jedem Offert ist, sofern der Offerent nicht hievon befreit ist, ein fünfpercentiges Vadium im Baaren oder in Staats-Papieren beizubringen, welches nach erhaltener Verständigung von der Annahme seines gemachten Anbotes binnen längstens 14 Tagen auf die 10percentige Caution zu ergänzen ist.

Jenen Offerenten, welche nicht Ersteher verblieben, wird das Vadium nach Schluss der Verhandlung gegen Empfangsbestatigung rückgestellt.

Das Vadium ist nicht dem Offerte selbst beizuschliessen, sondern mit diesem unter einem separaten Couvert derart abzusenden oder zu überreichen, dass das Vadium ohne Oeffnung des versiegelten Offertes von den hiezu Berechtigten übernommen werden könne. Dem Vadium ist eine Specification desselben beizuschliessen und auch im Offerte des erlegte Vadium zu specificiren.

Gemeinden sind vom Erlage des Vadiums und der Caution befreit; sie haften aber gleich anderen Unternehmern für ihre Anbote und die damit übernommenen Verbindlichkeiten.

Producenten kann eine Befreiung vom Erlage des Vadiums und der Cauton nur für Artikel, welche sie selbst produciren, gewährt werden; dieselben haben aber schriftlich zu erklären, dass sie für die Erfüllung der übernommenen Verbindlichkeiten mit ihrem gesammten Vermögen haften

3) Anbote von Gemeinden, Vereinen, Genossenschaften oder Gesellschaften müssen sich unter Umständen auf einen Beschluss des Gemeinderathes, Ausschusses, Verwaltungsrathes etc. gründen, was dann im Offerte eigens anzuführen ist. Zum Behufe der diesfälligen Beurtheilung haben Gesellschaften stets einen Auszug aus dem Handelsregister, die Vereine etc. einen Auszug aus den Statuten ihrem Offerte beizulegen.

Gemeinden und Producenten wird bei sonst gleichen Anboten vor anderen Mitbewerbern der Vorzug eingeräumt.

4) Complexivanbote (das ist Anbote für mehrere Artikel) sind nicht zulässig und werden gleich von der Verhandlungs-Commission zurückgewiesen werden; ebenso bleiben Nachtragsofferte, sowie auch alle jene Anträge, welche den allgemeinen oder den speciell kundgemachten Bedingungen nicht entsprechen, unberücksichtigt

Zu diesen letzteren zählen insbesondere:

a) Offerte auf eine längere als die ausgeschriebene Sicherstellungsperiode;
b) Offerte, welche bei einem und demselben Artikel nach einzelnen Zeitabschnitten der ausgeschriebenen Sicherstellungsperiode verschiedene Preisanbote stellen;
c) Offerte, welche unter der Bedingung einer unstatthaften Nachsicht vom Erlake des Vadiums und der Caution gestellt werden;
d) Offerte, in welchen die Enthebung von der Verpflichtung zur Unterhaltung eines Reservevorrathes angesprochen wird;
e) Offerte, in welchen die Abwicklung des Geschäftes nach kaufmännischer Usance bedungen wird;
f) Offerte, welche in telegrafischer Form einlangen, und
g) Offerte, welche kein bestimmt und genau in Ziffern ausgedrücktes Anbot, sondern blos die Erklärung enthalten, dass der Offerent von dem bei der Verhandlung erzielten Bestbote einen bestimmten Nachlass eingeht.

Ist in einem Offerte für dessen bindende Kraft kein Termin angesetzt, so haftet der Offerent für dasselbe vom Tage der Ueberreichung bis zum Zeitpunkte der Entscheidung.

Ein kürzeres als vierzehntägiges Impegno darf nicht bedungen werden.

5) Haben die Offerenten bezüglich der Erklärung der Heeresverwaltung über die Annahme des Offertes auf die Einhaltung der im §. 862 des allg. b. G. B. und in den Art. 318 und 319 des österr. Handelsgesetzes für die Erklärung der Annahma eines Versprechens oder Anbotes festgezetzten Fristen zu verzichten.

6) Ausser dem obbezifferten Erforderniss ist der Contrahent verpflichtet, auch den jeweiligen Mehrbedarf für die während der periodischen Waffenübungen einrückenden Reservisten, Urlauber, Rekruten und Landwehrmänner, sowie den Mehrbedarf aus Anlass der jährlichen Concentrirung behufs Vornahme der Uebungen im Regimente und mit gemischten Waffen, endlich das erforderliche Mehrviertel des obbezifferten Quantums zum Contractspreise abzugeben.

Desgleichen ist der Arrendator verpflichtet an durchmarschirende Truppen 3 mal im Monate abzugeben:

	Bis zu Brod (Portionen)	Bis zu Hafer (Portionen)	wenn dieser Bedarf wenigstens	
a.	—	250	24 Stunden	vorher dem Arrendator bekannt gegeben wird.
	500	500	2 Tage	
b	1000	1000	3 Tage	
c.	1500	1500	4 Tage	

Als Reserve-Vorrath hat jeder Contrahent in der Abgabs-Station grundsätzlich den 30tägigen Bedarf zu unterhalten. Diese auf Gefahr und Kosten des Arrendators zu unterhaltenden Reserve-Vorräthe müssen längstens in den ersten drei Monaten nach Beginn der Kontraksperiode und innerhalb dieser Zeit in 3 Monats-Abschnitten mit je $^1/_3$ vollständig angesammelt sein.

Der Reserve Vorrath wird unter Mitsperre des Militär-Verpflegs-Magazins, beziehungsweise des Militär Stations-Kommandos gehalten, bleibt jedoch Eigenthum des Arrendators bis zur kontractsmässigen Abgabe. Der Heeres-Verwaltung steht es frei, diese Reserve-Vorräthe zur Abgabe in welch immer Station beizuziehen.

Im letzten Monate des Arrendirung-Contractes werden die Reverse-Voräthe entweder zur Truppen Verpflegung beigezogen, oder es kann der Arrendator mit denselben anderweitig verfügen, an ie Heeres-Verwaltung auf die unbedingte Verpflichtung zur Uibernahme dieses Vorrathes nicht eingeht.

7. Die oben ausgewiesenen Erfordernisse und der im Punkte 6 erwänte Merhbedarf sind nicht nur für die obgenannten Abgabsstationen, sondern auch für die zu denselben gehörigen Concurrenzorte beizustellen, und wird ausdrücklich bedungen, dass dort, wo der Cantonirungsfuhrlohn schon im Subarrendirugspreise enthalten ist, der Wechsel der Concurrenzstation in dem Falle keinen Anspruch auf irgend eine Entschädigung gibt, wenn die neue Concurrenzstation vom Hauptorte nicht weiter entfernt ist, als die bei der usprünglichen Sicherstellung genannte entfernteste Concurrenzstation; das Gleiche gilt auch beim Wechsel des Hauptortes in dem Falle, wenn Letzterer innerhalb des früheren Concurrenz-Rayons zu liegen kommt.

Ist aber die neue Concurrenzstation vom Hauptorte (Stabstation) entfernter als die weiteste bei der ursprünglichen Sicherstellung bezeichnete Station, so kann dem Ersteher für die weitere Entfernung die entsprechende Frachtlohns-Vergütung nach den Localpreisen des Hauptortes gewährt werden, wenn es die Militärverwaltug nicht vorziehen sollte den Bedarf für diese Station, respective die Uiberführung der Fassungs-Artikel dahin, neu zu behandeln.

8. Hinsichtlich der Qualität der ausgeschriebenen Artikel wird festgesetze:

a) Das Brod muss gleichmässig ausgebacken und derart trocken sein, dass die angeschnittenen Brodlaibe nicht Wasserstrefen zeigen, und wenn mässig zusammen gedrückt werden, rasch wieder das ursprüngliche Volumen annehmen, ohne das in der Schmolle Sprünge entstehen. An dem Messer, mit welchem das Brod geschnitten wurde, darf nichts vom Brode kleben bleiben. Das Brod darf keine verbrannte Rinde haben, es muss einen kräftigen Geruch und einen angenehmen Geschmack besitzen Die Krume oder Schmolle soll durch die ganze Schnittlänge gleichmässig porös und entsprechend gesalzen sein, schwach nicht aber hervorstechend säuerlich schmecken.

Anschüsse und Risse sollen an den Brodlaiben möglich vermieden werden. Das ausgebackene Brod darf erst nach Ablauf vom 24 Stunden ausgegeben werden,

Das zur Erzeugung des Militärbrodes zu verwendende Mehl muss trocken, unverdorben und rein, d. i. von Sand und sonstigen anorganischen Substanzen. von Insekten (Milben, Würmern) und von mitvermahlenen Unkräutern frei sein. Eine Beimengung von Mehl aus andern Getreidegattungen oder sonstigen Feldfrüchten ist nich gestattet. Die bei dem Mahlen der Brodfrüchte durch das Abschleifen der Mühlsteine in das Mehl gelangende Sandmenge darf 310 g. per Meterzentner Mehl nicht überschreiten. Der Arrendator darf statt des Roggenbrodes auch Brod aus Halbfruchtmehl erzeugen. Es muss aber das Halbfruchtmehl von solcher Qualität sein, dass durch die Verwendung desselben das Brod dem aus guten, reinen Roggenmehl erzeugten an Güte nicht nachsteht.

Dem Militärbrode ist bei der Erzeugung Salz der ortsüblichen Gattung im Ausmasse von 1 kg. auf enie Meterzentner des zu verbackenden Mehles beziehungsweise auf je 165 zu erzeugende Brodportionen beizumengen. Das auf dem Halbhektoliter-Masse zu konstatirende Qualitätsgewicht der Brodfrüchte muss mindestens beim Roggen 69 kg. und bei der Halbfrucht 71 kg. per Hektoliter betragen. An Beimengungen fremdartiger oder verdorbener Körner dürfen zusammengenommen in der Brodfrucht nicht über 2.5 Gewichtspercente enthalten sein, wovon 1 Percent auf den Reuterungs und 1.5 Percent auf den Ausklaube-Abfall entfallen.

Beim Mahlen des Roggens oder der Halbfrucht sind aus je Einem Meterzentner Frucht 85 kg. Mehl, und 12 kg. Kleie und Koppich zu erzeugen, eine Ausscheidung von Gries oder Feinmehlen ist nicht gestattet, sondern es sind die gesammten Mahlergebnisse, ausser Kleie und Koppich, vereinigt zur Broderzeugung zu verwenden. Von dem Beginne der Brodabgabe findet eine commissionelle Probevermahlung statt.

Von dem hiebei genommenen Probemehle wird je ein Sack entnommen und beim Verpflegs Magizin behufs Vergleichung bei etwa später vorkommenden Qualitäts-Anständen gesiegelt aufbewahrt.

b) Der Hafer ist in Portionen abzugeben und hat eine Portion 3360 Gramm zu enthalten. Das auf dem halben Hektoliter zu konstatirende spezifische Minimalgewicht des Hafers wird mit 41 kg. pr. Hektoliter festgesetzt.

Betreffs dessen Reinheit wird festgezetzt dass an Beimengungen von fremden Sämereien, dann Verunreinigungen durch Erdkügelchen, Staub etc. nicht über $3^{1}/_{2}$ Gewichtsperzente enthalten sein dürfen, wovon auf den Reuterungs-Abfall nicht mehr als $1^{1}/_{2}\%$ entfallen

Hinsichtlich der sonstigen Qualität der ausgeschriebenen Artikel ist das Bedingnissheft massgebend.

9. Die Ersteher sind verpflichtet, die Arreundirugsm gazine in der Abgabsstation und nahe der Ubikation der Truppe zu etablir n.

10. Hinsichtlich der Konstatirung und Schlichtung der sich ergebenden Qualitäts-Anstände ist der Ausspruch der als Schieds Gericht sich konstituirenden Kommission massgebend, welchem sich der Unternehmer unbedigt fügen muss.

Die näheren Bestimmungen hierüber, sowie alle sonstigen Bedingnisse können in der Amstkanzlei des k. k. Militär-Verpflegsmagazins in Lemberg, und zwar in den daselbst aufliegenden Arrendirungs Bedingniss-Heften vom 20 September l. J. während der Kanzleistunden täglich eingesehen werden. Hierauf wird umsohmer autmerksam gemacht als das Bedingnissheft Neuerungen gegen die bisherigen Bestimmungen enthält.

In dem Offerte ist daher ausdrücklich zu erklären, dass die vorstehenden und im Bedingnisshefte enthanltenen Bestimmungen dem Offerenten vollkommen bekant sind, und dass er sich den Bestimmungen des für diese Verhandlung vorbereiteten Bedingnissheftes volkommen unterwirft.

Die Verwaltungscommission des k. k. Militär-Verpflegsmagazins.

Lemberg, 20. September 1883.

Offerts Formulare.

(50 kr. Stempel.)

Ich, Gefertigter, wohnhaft in . . . . erkläre hiemit in Folge verlautbarter Kundmachung ddto Lemberg am 20 September 1883 für die Station . . . . nachstehende Verpflegsartikel für die ausgeschriebene Zeit, und zwar:

Brod, die Portion à 875 Gramm zu . Kreuzer, sage! . . . . Kreuzer;

Hafer, die Portion à 3360 Gramm zu . . . Kreuzer, sage! . . . Kreuzer

im Arrendirungswege abzugeben; desgleichen auch den Bedarf an diesen Artikeln für Durchmärsche für die zu den Uebungen einrückenden Reservisten, Urlauber und Rekruten, für die Landwehr und für eventuelle Truppenkonzentrirung im Sinne der verlautbarten und von mir eingesehenen, wie auch wohlverstandenen Arrendirungsbedingnisse, beizustellen.

Der Bescheid der Handels- und Gewerbe-Kammer (oder) der Bezirkshauptmannschaft in . . . . in Betreff des Soliditäts- und Befähigungs-Zeugnisses liegt bei.

Ferner verpflichte ich mich, im Falle als ich Ersteher bleiben sollte, nach hievon erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium binnen längstens vierzehn Tagen auf die zehnperzentige Kaution zu ergänzen, die Kontraktsklausel des Bedingniss-Heftes zu unterfertigen, und wenn ich dieses unterliesse, mich dem richterlichen Verfahren und zwar so zu unterwerfen, als wenn ich die Kaution erlegt und das Geschäft rechtsförmlich übernommen hätte, indem ich mich den in der Kundmachung verlautbarten sowie den im Subarrendirungs-Bedingnisshefte enthaltenen mir bekannten Bedingungen vollkommen unterwerfe.

. . . . . . am . . . . 1883.

L. 3127. (6433 3—3)

W dniach 28 września 1883, 26 października 1883 i 28 listopada 1883 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod l. kons. 132 subr. 69 w Leninie wielkiej położonej, dłużnika Hrycia Łucaka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt włościańskiego na zaspokojenie sumy 93 złr. 76 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 100 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto, dnia 27 czerwca 1883.

L. 3126. (6432 3—3)

W dniach 28 września 1883, 26 października i 28 listopada 1883 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod l. konsk. 114 subrep. 18 w Leninie wielkiej położonej, dłużnika Mykity Bedzia własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 178 złr. 88 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie

Cena szacunkowa 100 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunkow w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto, dnia 30 czerwca 1883.

Zl. 8941. (6431 2—3)

Verpachtung des Religionsfondsmeierhofes „Lukaczestie" in der Bukowina.

Der dem bukowina'er gr. or. Religionsfonde gehörige, im Gemeindebereiche von Lukaczestie gelegene Meierhof (III. Illischestier Pachtsektion) bestehend aus einem Grundarea von circa 558 Joch, darunter circa 548 Joch Acker und Wiesen mit den nöthigen Wohn- und Wirthschaftsgebäuden, wird auf zwölf Nutzungsjahre ab 1 November 1883, nämlich auf die Zeit vom 1 November 1883 bis Ende Oktober 1895 im öffentlichen Offertwege verpachtet.

Pachtlustige haben ihre Offerte, welche mit einer 50 kr. Stempelmarke versehen und rechtsförmig ausgestellt sein müssen, bei dieser k. k. Güter-Direktion, wo die Pacht- und Lizitationsbedingnisse zur Einsicht der Pachtlustigen aufliegen und alle näheren Auskünfte über das Pachtobjekt ertheilt werden, bis spätestens 8 Oktober 1883 Mittags 12 Uhr zu überreichen.

Das Pachtangeld, welches dem Offerte beizuschließen ist, beträgt 1000 fl. öst. W. im Baaren, oder in annehmbaren Werthpapieren.

Von k. k. Direktion der Güter des bukowina'er gr. or. Religionsfondes.

Czernowitz, am 25 September 1883.

L. 6787. (6297 2—3

Gorlicki sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach, w kwocie 158 złr. w. a. z pn. w dniu 19 października 1883 - w dniu 21 listopada 1883 odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 147|136 w Bieczu położona, Mikołaja i Joanny Bujnów własnej.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 400 złr.

Wadyum wynosi 40 złr.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznaczonym jest termin na dzień 21 grudnia 1883 o godzinie 9 rano.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli sprzedać się mającej realności ustanawia się adw. dr. Czesława Sleczkowskiego w Gorlicach

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 8 sierpnia 1883.

L. 2383. (6269 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Radomyślu przeprowadzi w dniach 25 października i 22 listopada 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przymusową sprzedaż połowy realności pod l. 167 w Radomyślu, masy dłużnej Jana Bajorka własnością będącej, na rzecz Seliga Neumanna względem kwoty 46 złr. z pn.

Cena szacunkowa 750 złr.

Wadyum 10 prc. tej ceny.

Akta zastawniczego opisania i oszacowania i warunki licytacajne są w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 6 sierpnia 1883.

L. 6821. (6357 2 -3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w sumach 12571 zł. 42 ct. i 5600 zł. zpn. odbędzie się publiczna licytacyjna sprzedaż dóbr tabularnych Nowosielce Kozickie w powiecie Dobromilskim położonych dłużniczki Wilhelminy Nowosieleckiej obecnie zamężnej Raszowskiej własnych w trzech terminach a to dnia 26 października, 23 listopada i 20 grudnia 1883, każdym razem o godz. 10 przed połndniem w sądzie tutejszym biuro nr. 19 II. piętro.

Cenę wywołania stanowi kwota 31500 zł. wal. austr.

Na powyższych terminach dobra te niżej ceny wywołania sprzedane nie będą.

Wadyum wynosi 3150 zł takowe złożyć można w gotowce, w książeczkach gal. lub przemyskiej kasy oszczędności, w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego, austr. węg. Banku, lub w obligacyach indemnizacyjnych.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny przejrzeć można w tusądowem archiwum.

O tej licytacyi zawiadamiamy wierzycieli z miejsca zamieszkania wiadomych do rąk własnych zaś wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 23go kwietnia 1883 jako dniu wydania wyciągu tabularnego, prawa tabularne do dóbr licytować się mających nabyli, tudzież wszystkich wierzycieli, którymby uchwała niniejsza lub inne w tej sprawie zapaść mogące, albo wcale nie, albo też niewcześnie z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone nie zostały do rąk ustanowionego kuratora w osobie adw. dr. Łużeckiego z zastępstwem adw. dr. Zezulki i przez edykta.

Przemyśl, 6go czerwca 1883.

L. 7415 (6299 2—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości że w dniach 22 października 1883, 22 listopada 1883, 20 grudnia 1883 i 25 stycznia 1884 odbędzie się w lokalu sądowym, o godz. 10 rano, przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l 46 w Rzepieniku Biskupim położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 46 dłużników Ludwika Mruka i Katarzyny z Osików Mrukowej własnej, na zaspokojenie 12 rat po 12 zł. i 126 zł. 84 ct. zpn. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu dłużnych.

Cena wywołania 500 zł. wadyum 50 zł. a. w.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 9 lipca 1883.

L 4769 (6414 2—3)

Dnia 16 października i 13 listopada 1883, o godz. 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności osada dworska 11tą w Okocimie górnym położonej, wykazem hipotecznym 187 objętej, Maryanny Bednarskiej własnej, na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, celem zaspokojenia 6 rat po 10 zł. 20 ct. w.a zpn. i reszty kapitału 113 zł. 60 ct. a.w

Cena wywołania 340 zł.

Wadyum 34 zł. w.a.

Wyciąg hipoteczny, warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, dnia 31 lipca 1883

L. 4873 (6415 2—3)

Dnia 16 października i 13 listopada 1883, o godz. 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności osada dworska 18ta w gminie katast. Okocim położonej, Treitla Steinlaufa własnej, na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie celem zaspokojenia sześciu rat po 36 zł. a.w. zpn.

Cena wywołania 1190 zł. a.w.

Wadyum 119 zł. a.w.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny, warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, dnia 28 lipca 1883.

L. 4928 (6416 2—3)

Dnia 16 października, 13 listopada i 11 grudnia 1883, o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności lk. 64 w Brzesku wyk. hip. 649 m, kat. Brzesko objętej, Maszka własnej, i połowa realności pod nk. 230 w Brzeku położonej wyk. hip lk. 230 księgi gruntowej gminy Brzesko objętej, Józefa Rybickiego własnej, na rzecz towarzystwa Zaliczkowego w Brzesku, celem zaspokojenia sumy 100 zł. a.w.

Cena wywołania połowy realności pod nk. 64 w Brzesku położonej 75 zł, wadyum 8 zł, zaś cena wywołania połowy realności pod nk. 230 w Brzesku 392 zł. 50 ct. w.a.

Wadyum 40 zł. w. a.

Ewentualny termin do ułożenia lżejszych warunków na dzień 11 grudnia 1883 o godz. 4 po południu.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny, warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, dnia 25 lipca 1883

L. 2117 (6303 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Załościach podaje niniejszem do wiadomości, że celem ściągnięcia sum 85 zł. 5 ct, 85 zł. 5 ct. i 664 zł. a.w. zpn na rzecz ck. uprz. gal akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się na dniu 19go pazdziernika 1883, o godzinie 10tej przed południem, w tusądowym budynku publiczna licytacya realności pod l. sp. 298 w Załościach położonej, wedle dom. tom. I pag. 198 n. 8 haer. w 21/36 do Róży Amarant a w 15/36 częściach do spadkobierców Salomona Amaranta należącej, pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 6224 zł. a.w.

Wadyum wynosi 5 prc t.j. kwotę 311

Realność ta zostanie na powyższym terminie nawet niżej ceny wywołania sprzedaną

Dalsze warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się strony interesowane, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 20 sierpnia 1882, jako dniu wydania wyciągu z księgi gruntowej, prawo zastawu na realności pod l. sp. 298 w Załościach nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna albo późniejsza, bądź wcale, bądź wcześnie przed terminem doręczoną być nie mogła, przez ustanowionego kuratora p. Juliana Karabińskiego i przez edykta.

Załośce, dnia 1go czerwca 1883.

L. 3310. (6270 2—3)

W dniach 25 października, 22 listopada i 19 grudnia 1883, o godzinie 10 rano, przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod n k: 43|9 w Izbiskach położonej, na rzecz Jakóba Blassa z Radomyśla przeciwko Janowi Kokoszce o 100 złr. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 555 złr, wadyum 55 złr. 50 kr.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze

C. k. sąd powiatowy

Radomyśl, dnia 18 lipca 1883.

L. 36718. (6241 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 115 złr., 115 złr. i 115 złr. z pn. odbędzie się dnia 22 października, 22 listopada i 20 grudnia 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Emilii 1go Rodkiewicz, 2go Kislinger, 3go Cząstkiewicz, wedle Dom. 103 pag. 151 n. 12 haer. należącej realności pod l. $314^{4}|_{4}$ we Lwowie położonej, na których to terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 5007 złr. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, dalej, że jako wadyum kwota 500 złr. złożoną być ma, że warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno; nareszcie że dla tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 26 czerwca 1883 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, p. adw. Wüllerstorff kuratorem, a jego zastępcą p adw. dr. Bliziński mianowany został.

Lwów, dnia 7 września 1883.

L. 7894. (6408 3—3)

Niewiadomych rzekomo z miejsca pobytu Józefa i Annę Buczkowskich zawiadamia się że Gedaile Spirer przeciw nim dnia 13 sierpnia 1883 do l. 7894 pozew o zapłacenie sumy wekslowej 100 zł. aw. zpn. wniósł który do rozprawy zadekretowano i tym celem termin na dzień 25 września 1883 o 10 godz. z rana w sali II. wyznaczono, i że dla nich kuratorem p. adw. Herdliczkę ustanowiono, któremu też odnośne pozwy doręczono.

Sąd obwodowy jako handlowy
Kołomyja, 16 sierpnia 1883.

L. 7733. (6189 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie zawiadamia niniejszem Jontla Reifera z życia i miejsca pobytu niewiadomego, a względnie możliwych jego spadkobierców, również z życia i miejsca pobytu niewiadomych, iż przeciw niemu a względnie jego możliwym spadkobiercom Anna Zającowa, Maryanna z Zająców Gąsiorowa, tudzież małoletni Joanna, Stanisława i Franciszka Zającowie przez swą matkę i opiekunkę Annę Zającową wnieśli dnia 26 marca 1883 do l. 2918 do tutejszego sądu pozew o uznanie prawa własności parcel pod nr. 22, 53, 669 i 670, należących do realności lwh. 139 w Trzebini objętej i o zaintabulowanie ich za właścicieli tych parcel, w skutek czego dla Jontla Reifera a względnie dla możliwych jego spadkobierców ustanowiono kuratorem p. adw. dra Ludwika Myszkowskiego na koszt i niebezpieczeństwo strony pozwanej, i do rozprawy ustnej termin na dzień 28 listopada 1883 o godz. 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Jontla Reifera a względnie możliwych jego spadkobierców, aby na powyższym terminie do rozprawy osobiście stanęli, lub też ustanowionemu kuratorowi informacyj udzielili, lub innego pełnomocnika sobie ustanowili, w przeciwnym bowiem razie rozprawa z kuratorem przeprowadzoną zostanie, a kurandzi niekorzystne stąd skutki sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. sąd powiatowy.
Chrzanów, dnia 23 czerwca 1883.

L. 7637 (6382 3—3)

Cesarsko-królewski sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia, że w sprawie o unieważnienie małżeństwa Antoniego Lachmirowicza z Maryą Gebarską zawartego, ustanowiono dla Maryi Gebarskiej kuratorem Eugeniusza Kułczkowskiego z zastępstwem Karola Jakubowskiego, dla Antoniego Lachmirowicza kuratorem dra Wesołowskiego z zastępstwem dra Heynego, zaś dla Franciszki z Rajkowiczów Lachmirowiczowej dra Billeta z zastępstwem Konstantego Teliszewskiego, że zatem strony interesowane mają ustanowionym kuratorom udzielić informacyi lub innych zastępców obrać.

Złoczów, dnia 1go września 1883.

L. 11317. (6156 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Zygmunta Włyńskiego i Jana Piotrowskiego, z życia i miejsca pobytu nie wiadomych, tudzież ich spadkobierców z życia, miejsca pobytu i imienia nieznanych i niewiadomych wierzycieli hipotecznych czwartej części dóbr Długie, dawniej Tadeusza Włyńskiego własnych, którzyby do złożonej do depozytu sumy 5200 zł. obligacyami indemnizacyjnemi jakowe prawo sobie rościć mogli, że przeciw nim o orzeczenie, że suma 3000 zł. m. konw. czyli 3150 zł. w. a. z pn. wyrokami sądowemi Maryi Tretter przeciw Tadeuszowi Włyńskiemu przysądzona, ma być ze sumy 5200 zł. oblig. indemn. przez Władysława hr. Bobrowskiego na rzecz masy spornej Zygmunta Włyńskiego i Tadeusza Włyńskiego do depozytu złożonej, zaspokojoną i powódce wydaną, Ferdynanda Jadwiga baronowa de la Solaye pozew wytoczyła, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l 11317 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90ciu dni — polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie adwokata dra. Czaykowskiego z zastępstwem p. adw. dra. Skórskiego i poleca pozwanym, ażeby to do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 29 sierpnia 1883.

L. 37930. (6104 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Andrzeja Strzyżowskiego, iż w skutek wniesionego przeciw niemu przez c. k. akc. bank hip. gal. podania z dnia 29 czerwca l. 27246 uchwałą z dnia 30 czerwca do l. 27246 nakaz płatniczy na sumę wekslową 1300 zł. z pn. wydano i takowy równocześnie ustanowionemu kuratorowi p. adwokatowi drowi. Bilińskiemu wręczono.

Lwów, dnia 12 września 1883.

L. 5452 (6160 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznaną Cyrylę Aleksandrowicz, a względnie tejże nieznanych spadkobierców, że dla nich w sporze Marcina Antoniego 2ga im. Szeptyckiego przeciw Cyryli Aleksandrowicz w byłym c. k. sądzie szlacheckim we Lwowie dnia 12 lutego 1855 l. 4861 o wykreślenie ze stanu biernego części dóbr Pohorylce i Turkocin dom. 268 pag. 306 n. 51 on. intabulowanej sumy 10.000 zł. pol. wytoczonym i na tych dobrach dom. 3 pag. 395 n. 2 on. zanotowanym, kuratora w osobie adw. dra. Warteresiewicza z zastępstwem adw. dra. Mijakowskiego ustanowiono, i że temu kuratorowi uchwałę z 15 lipca 1882 l. 5452, przyjmującą do wiadomości warunkowe odstąpienie od wspomnionego pozwu, doręczono.

Złoczów, 15 lipca 1882.

L. 7762. (6146 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie wzywa z miejsca pobytu niewiadomego, ze Dworów I części pochodzącego Marcina Sitka, który do spadku po matce swej ś. p. Zofii z Połącarzów Sitkowej na dniu 30 października 1881 r. we Dworach w I części, z pozostawieniem pisemnego kodycylu z dnia 23 maja 1880 zmarłej, pozostałego z ustawy jest powołany, ażeby w przeciągu jednego roku, od dnia dzisiejszego w tutejszym sądzie się zgłosił i deklaracyę do spadku podał, gdyż inaczej spadek powyższy tylko ze zgłaszającemi się, tudzież z kuratorem dla Marcina Sitka w osobie p. adw. dra. Gustawa Nowaka w Oświęcimie już ustanowionym, przeprowadzony będzie.

C. k. sąd powiatowy.
Oświęcim, dnia 11 listopada 1882 r.

L. 10979. (6026 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem Franciszka Schajdakowskiego, że pod dniem 3 września 1883 do l. 10979 przeciw niemu Jakób Gross wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 600 zł. w. a., i że z powodu niewiadomego z życia i miejsca pobytu jego ustanowiono dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adw. dra Delinowskiego z zastępst. p. adw. dra. Glogiera, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Franciszka Schajdakowskiego, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki, sam sobie przypisze.

Tarnopol, 4 września 1883.

L. 4479. (6262 3—2)

Nieznanych z życia i miejsca pobytu, Franciszka Jędrzejowskiego, Antoniego Hidzika, Paulinę Czapela, Albina Pillę, Maryę Pillę i Herminę Heinrich wzywa się, aby adwokatowi dr p. Wiedigerowi w Jaśle, którego ich kuratorem zamianowano celem przeprowadzenia sporu, który Hipolit Reklewski przeciw nim i innym o 170 zł. wytoczył, przed terminem na dzień 11 października 1883 wyznaczonym dostarczyli możliwych dowodów, lub sobie innego obrońcę wybrali, inaczej spór z tymże przeprowadzonym i wyrok wydanym będzie.

C. k. sąd powiatowy
W Jaśle, dnia 7 sierpnia 1883.

L. 1865/pr (6481 1—3)

Jego Ekscellencya Prezydent sądu krajowego wyższego zamianował na IIIci okres sądu przysięgłych, który się rozpocznie dnia 23 listopada 1883, o 8 godzinie rano przewodniczącym Trybunału przysięgłych kierownika sądu obwodowego w Samborze Radcę wyższego sądu krajowego Gustawa Schenka, zaś zastępcami przewodniczącego Radców sądów krajowych Fortunata Macielińskiego, Jana Czaczkowskiego, Antoniego Dyduszyńskiego, Ludwika Słowińskiego, Teofila Bereżnickiego i Henryka Rappego.

Sambor, dnia 26 września 1883.

L. 11418 (6487 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Antoniego Leszkowskiego, że Józef Weeker wniósł przeciw niemu pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności pod lk. 36 w Stryju prawa najmu na rzecz pozwanego zaintabulowanego; i że pozew ten adw. dr Popielowi jako kuratorowi dlań ustanowionemu doręczono. Wyznaczając do rozprawy termin na dzień 22 października 1883 o godzinie 9 rano poleca się Antoniemu Leszkowskiemu, aby ustanowionemu kuratorowi środki do obrony podał: lub sam o obronę swych praw postarał się.

C. k. sąd powiatowy
Stryj, dnia 1 września 1883.

L. 6419 (6460 1—3)

C. k. sąd miejsko-delegowany powiatowy Sekcyi II we Lwowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej galic. akcyjnego Banku hip. przeciw Feliksowi Urbańskiemu o 257zł. 60ct. 257zł. 60 ct. i 5330 zł. 44 ct. dla niewiadomego z miejsca pobytu Feliksa Urbańskiego kuratorem adw. dr. Roińskiego z substytucyą adw. dr. Krzyżanowskiego w celu doręczenia ts. uchwały z 27 stycznia 1883l. 131 ustanawiającej porządek płatniczy wierzytelności do ceny kupna realności pod lk. 27 i 68 w Brzuchowicach konkurujących i wzywa tegoż Feliksa Urbańskiego, by kuratorowi odpowiedniej udzielił informacyi, albo też innego pełnomocnika przedstawił sądowi, gdyż inaczej ewentualne złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 7 czerwca 1883.

Księgi gruntowe.

L. 228 ks. gr. (6449)

Dnia 3 października 1883, rozpoczęte będą dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Chlebiczyn polny zabłotowskiego powiatu sądowego.

Interesowani mają się zgłaszać u komisarza hipotecznego na miejscu.

C. k. komisya hipoteczna.
Kołomyja, 26 września 1883.

L. 70 k. hip. (6455)

Komisya hipoteczna ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katast. Swinna Poręba dnia 10 października 1883 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawiera ogłoszenie w urzędach gminnych.

Wadowice, dnia 25 września 1883.

L. 6647. (6470)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli zawiadamia, iż złożone zostały w sądzie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta do założenia księgi gruntowej w Iwanówce się odnoszące.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie do dnia 10 października 1883, w którym to dniu w razie uzasadnionych zarzutów dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Trembowla, 21 września 1883.

Upadłości.

L. 11510. (6464)

Na dniu 25 października 1883 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze pod nr. 24 tutejszego c. k. sądu obwodowego ponowny wybór zarządcy masy w konkursie Dawida Hirtha w miejsce dotychczasowego zarządcy Jakóba Schwarza.

Przemyśl, 24 września 1883.
Komisarz konkursowy:
PRACZYŃSKI.

L. 8859. (6450)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera niniejszem konkurs kupiecki na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jako też i na nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ust. konk. z dnia 25go grudnia 1868 nr. 1 dz. p p. położony majątek Adolfa Inlendera, aptekarza i droguisty w Brodach zamieszkałego, przedsiębiorstwo apteczne pod protokołowaną firmą „Adolf Inlender“ w Brodach prowadzącego.

Kierownictwo tego konkursu poruczamy c. k. sędziemu powiatowemu w Brodach, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy p. adw. dra Ornsteina w Brodach, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznaczamy termin na dzień 12 października 1883 o godz. 11 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Brodach

Ktokolwiek chce wystąpić z pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy, powinien takową, chociażby o nią spór był w toku, zgłosić w tym c. k. sądzie obwodowym lub u komisarza konkursowego w Brodach wedle przepisu ust. konk. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem dnia 10 grudnia 1883 i podać ją na terminie na dzień 8 stycznia 1884, o godz. 11 przed poł w c. k. sądzie powiatowym w Brodach, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli i inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie tym ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konk. umieszczane będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Złoczów, dnia 24 września 1883.

L. 23107. (6404 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62. ust. 1. ordynacyi konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Jana Biernackiego kupca w Bochni, a mianowie: na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya. konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Cygę, przełożonego c. k. sądu powiatowego w Bochni a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dr. Serafińskiego z substytucyą pana dr. Trybulca adw. w Bochni.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 11 października 1883 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 1 grudnia 1883 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, lub w c. k. sądzie powiatowym w Bochni, podług przepisu ordynacyi konk. unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 6 lutego 1884, o godzinie 10tej z rana, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Bochni lub w jej pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Bochni zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej,“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, 23 września 1883.

Doniesienia prywatne.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca: **Naczynia kuchenne z porcelany**

jako to: **garnuszki** porcelanowe do gotowania, **ryneczki i rynki** porcelanowe.

tłuczki do mięsa
wałki do ciasta taczania
chochle do rosołu
chochle do szumowania
chochelki do śmietanki
siteczka do herbaty
radełka do ciastek
łyżki do gotowania i t. podbne
druszlaki

z porcelany a rączki z drzewa.

(6378 2—4)

Bank krajowy

Królestwa Galicyi i Lodomeryi, z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

podaje do publicznej wiadomości, iż w swym oddziale bankowym załatwia następujące czynności:

1. Skup weksli, opatrzonych przynajmniej dwoma podpisami, uznanemi przez komitet cenzorów za dobre, płatnych nie później jak w 130 dni od daty przedstawienia do eskontu.

Eskont pół od sta miesięcznie. Oddzielnie potrąca się od każdego wekslu 90cio dniowego prowizyę ćwierć od tysiąca, od weksli z terminem dłuższym, prowizyę pół od tysięca na wytwarzanie specyalnej rezerwy, przeznaczonej wyłącznie na pokrywanie strat, wyniknąć mogących z operacyi skupu weksli.

2. Udzielanie pożyczek terminowych na zastaw papierów publicznych; stopa procentowa pięć od sta, w stosunku rocznym.

3. Udzielanie pożyczek z otwartego rachunku, zabezpieczonego papierami publicznemi. Stopa procentowa pięć od sta w stosunku rocznym.

4. Przyjmowanie papierów publicznych i wartości do przechowania. Opłata za przechowanie:

a) papierów publicznych, lub innych wartości pieniężnych, za każde półrocze z góry, po jednej czterdziestej procentu w stosunku do ich imiennej wartości; od depozytu niżej 2000 złr. a. w. imiennej wartości po 50 cnt. za każde półrocze.

b) dokumentów, po pięć centów od każdej sztuki, za każde półrocze; depozyta obejmujące niżej 10 dokumentów, po 50 cnt. półrocznie z góry.

Ubiegłe kupony od depozytów w przechowaniu banku będących, płatne we Lwowie w wal. austr. inkasuje bank na rzecz właścicieli dowodów depozytowych, mających jakikolwiek rachunek z bankiem franco wszelkiej prowizyi.

5. Przyjmowanie gotowizny na rachunki przekazowe, wypłacalnej przez bank krajowy za czekami na żądanie lub za 10cio dniowem wypowiedzeniem. Od rachunków przekazowych, płatnych za okazaniem, bank płaci $2^1/_2$ od sta na rok. Od rachunków przekazowych, płatnych za wypowiedzeniem 10cio dniowem, 3 od sta na rok.

6. Przyjmowanie gotowizny na lokacyę procentową; z terminem trzech miesięcznym po 4 od sta, półrocznym $4^1/_4$ od sta, rocznym lub dłuższym po $4^1/_2$ od sta — na rok.

7. Komisowe załatwianie zakupu i sprzedaży papierów publicznych, wypłata w kraju i za granicą — czy to w przekazach — czy też w wydanych kredytywach na pierwszorzędne domy. — licząc od tych interesów, oprócz rzeczywiście wyłożonych kosztów depesz i porta, — jeden od tysiąca, tytułem komisowego banku.

Biura banku krajowego otwarte dla publiczności, od godziny 9tej rano, do 2giej z południa.

(Przedruk nie opłaca się).

L. 6832. (6425 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał w sumie 629 zł. $54^5/_{10}$ ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 3.400 zł. m. k. na hipotekę dóbr Brzana dolna w powiecie grybowskim położonych, p. Wacława Pieniążka własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1o lipca 1882 r. jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, d. 5 września 1883.

Niniejszem polecam moją od 20 lat istniejącą

FARBIARNIĘ

pod firmą:

W. Mieding

przy ul. Jagiellońskiej l. 20 we Lwowie.

Przyczem zapewniam, że mój Zakład w niczem nie ustępuje podobnym zakładom po za granicami naszego kraju.

Wszelkie zlecenia z prowincyi uskuteczniam jak najsumienniej.

CENY UMIARKOWANE.

(3011 14—?)

(6426 2—3)

Obwieszczenie.

W oddziale zastawniczym ogólnego **rolniczo-kredytowego** ZAKŁADU *dla Galicyi i Bukowiny* w domu własnym pod l. 2, przy ul. ormiańskiej, odbędzie się dnia **8. października** b. r. i w dniach następnych w czasie godzin urzędowych przed i popołudniowych

Publiczna licytacya

zapadłych do wykupna po dzień 30 czerwca 1883 a nie wykupionych zastawów, w szczególności: klejnotów, korali, zegarów, obrazów, towarów łokciowych, przedmiotów do ubrania i pościeli i innych wyrobów.

Lwów, dnia 24 września 1883.

DYREKCYA.



Winogrona, dojrzałe i słodkie, świeżo z pnia, także **brzoskwinie jabłka, gruszki i pigwy** po 1 złr. 50 ct., **orzechy** nowe po 1 zł. 80 ct., wysyła w koszach o 5 kilo z opakowaniem i franco do każdej stacyi pocztowej.

ED. RITTINGER, właściciel winnicy **Werschetz** (Połud. Węgry).

(5629 3-?)

Sezon 1882/3.

Chińsko-Rossyjska

HERBATA.

Zupełnie świeży transport poleca handel

Karola Bałłabana

ulica Halicka, pod „Złotym kogutem“ **we Lwowie.**

$^1/_2$ kilo	**Congo** cesarskiej	złr. 2.20
$^1/_2$ kilo	**Familijnej**	złr. 3.20
$^1/_2$ kilo	**Melang de Moskau** .	złr. 4.20
$^1/_2$ kilo	**Melang Emperial** .	złr. 5.20
$^1/_2$ kilo	oryginalny, opakowany **Souchong**	złr. 4.—
$^1/_2$ kilo	wyśmienitych **wysiewek** własnych	złr. 1.70

(5831 12—?)

L. 17514/I. (6332 3—3)

Dzierżawa folwarku „wschodnia część Pniatyna“.

Gmina miasta Lwowa wydzierżawia folwark Pniatyn, w powiecie Przemyślańskim położony, około 285 morgów z prawem propinacyi. na okres dziewięcioletni od dnia 1 kwietnia 1884 począwszy.

Publiczna licytacya odbędzie się za pomocą pisemnych ofert dnia 8 października 1883, o godz. 11 przed południem, w biurze I. depart. Magistratu.

Cenę wywołania ustanawia się w kwocie 2.200 złr w. a. tytułem czynszu rocznego, wadyum zaś w kwocie 300 złr. w. a.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze I. depart. Magistratu w godzinach urzędowych.

Magistrat król. stoł. miasta we Lwowie, dnia 28 sierpnia 1883.

Tylko 3 złr.

300 tuzinów **dywanów** w najpowabniejszych wzorach tureckich, szkockich i kolorach pstrych, 2 metry długie, $1^1/_2$ metra szerokie, muszą czemprędzej być pozbyte i kosztują od sztuki tylko 3 zł., wolne od opłaty cła, za przesłaniem lub pobraniem należytości. Stosowne do tychże **dywaniki do łóżek**, para 2 złr.

ADOLF SOMMERFELD, w Dreznie.

Poleca się odsprzedającym.

6471 (Dr. 8332)

Osoba

uzdolniona w krawiectwie, fryzowaniu, białem szyciu, w zarządzie domem, poszukuje umieszczenia w kraju lub za granicą. Ulica Zamarstynowska **l. 22 a. M. W.**

(6279 5—5)

Langue française.

Cours d'études, de littérature et de conversation pour les jeunes filles.

Cours de conversation pour les jeunes gens.

Exercices de prononciation. Leçons particulières en ville.

Cours pour les commençants et pour les petits enfants. (6201 2—2)

S'adresser rue **Kopernik 28,** au 1er étage.

Obiady

wyborne potrawy, urządzone na sposób dawnego wiktu domowego **szlachty polskiej. — Ulica Wałowa licz. 13.** Od 28 tego miesiąca będą przyjmowane abonamenta.

(6397 2—3)

Apteką pod Gwiązdą
PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie

poleca:

Wodę kolońską
własnego wyrobu

nie ustępującą w niczem fabrykatom różnych Farinów w Kolonii a o **połowę tańszą**, ponieważ flaszka mieszcząca podwójnie tyle jak Fariny to samo kosztuje co jego t. j. mniejsza **60 ct.** większa **1 zł.**

Olejek sosnowy lotny

który rozpylony za pomocą rozpylacza lub też w miseczkach w pomieszkaniu rozstawiony powietrze najprzyjemniejszą wonią leśnią napełnia, w skutek czego zbawiennie działa na organa oddechowe.

Cena flaszeczki 30 ct.

St... do tego ba...lk do rozpylania kosztuje **1 zł. wa.**

(6391 ?)

Czytelnia

polska, francuska, niemiecka i angielska

!25.000 dzieł!

Wielki Skład i Wypożyczalnia nut

!50.000 sztuk!

Gubrynowicza & Schmidta

(pod zarządem KAROLA WILDA)

WE LWOWIE ulica Akademicka l. 3

Zaopatrzone w najświeższe nowości.

Warunki abonamentu bardzo przystępne.

(6129 1—6)

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje **we Lwowie** i przez Filie **w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu**

4%

ASYGNATY KASOWE

płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.

Lwów, 27 września 1883.

(Przedruk nie będzie płacony) (6490 1-?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera

Papier z c. k. uprzyw. fabryki pap...